

André Marie tworzy rząd „Żelazny” Bidault pod presją Waszyngtonu opuścił Quai d'Orsay

PARYŻ, 27.7 (API). Dziś w nocy, nowy premier francuski André Marie przedstawił skład nowego rządu francuskiego. Nastąpiło zaledwie kilka zmian w porównaniu z poprzednim rządem, ale jedna z tych zmian ma charakter rewelacyjny:

W paryskich kołach politycznych, brak ministra Bidault w rządzie uważany jest za sensację polityczną pierwszego rządu. Georges Bidault, od dwóch

lat minister spraw zagranicznych, uważany za niewzruszoną pozycję gabinetu francuskiego w okresie powojennym — nie wszedł do nowego rządu.

Jego miejsce zajął poprzedni premier Robert Schuman. Korespondenci prasowi donoszą prawie jednogłośnie, że minister Bidault ustąpił pod bezpośrednim naciskiem Amerykanów. Korespondent United Press w Paryżu, pisze dosłownie, że „minister Bidault zbyt dał się ponieść koncepcji zagrożenia ze strony Niemców, będącej głównym argumentem komunistów francuskich”. W Paryżu podkreśla się, że Amerykanom nie podobał się nawet cień niezależnej polityki w sprawie Niemiec, która próbował prowadzić Bidault. Koła polityczne są skłonne twierdzić, że cały kryzys rządowy został spowodowany przez Amerykanów, tylko w tym celu, by usunąć ministra Bidault. Amerykanie użyli w tym celu jako narzędzia socjalistę Bluma, który wszedł do nowego rządu jako wicepremier.

W nowym rządzie 6 ministrów pozostało na dawnych stanowiskach, a 7 zmieniło tylko resorty. W skład nowego rządu wchodzi 7 socjalistów, 6 republikanów ludowych (MRP), 4 radykałów i 2 tzw. niezależnych, z których jeden Paul Reynaud zajmuje stanowisko ministra finansów i gospodarki narodowej.

(ciąg dalszy na str. 2 ej)

Norwegia chce dalej okupować Niemcy Dania rezygnuje

BERLIN, 27.7 (ZAP). — W czwartek minął termin wycofania norweskich załóg okupacyjnych z Niemiec. Umowa między rządem norweskim a władzami anglo- amerykańskimi została zawarta na 2 lata. Do Berlina udał się obecnie szef norweskich wojsk w Niem-

czach w celu odnowienia umowy o dalszą okupację terenów niemieckich.

Niezależnie od ewentualnego przedłużenia okupacji Niemiec przez wojska norweskie, rząd duński za mierza zrezygnować z dalszego okupowania terenów niemieckich.

Wielka afera fałszerska w Niemczech

NOWY JORK, 27.7 (API). Agencja United Press donosi, że w Niemczech zachodnich istnieje doskonale zorganizowana szajka fałszerszy dokumentów, umożliwiających osobom wysiedlonym wjazd do Stanów Zjednoczonych. Szajka zaopatruje wysiedleńców z Polski, Jugosławii i innych krajów w... niemieckie metryki urodzenia, ponieważ najłatwiej dostać się do Ameryki — Niemcom.

Sprawę fałszowania dokumentów poruszył wczoraj w podkomisji prawniczej senatu Robert J. Cavanaugh, szef sekcji wizowej departamentu stanu. Oświadczył on, że większość wysiedleńców z Polski, Węgier, Rumunii i innych krajów, którzy pragną dostać się do Stanów Zjednoczonych nie ma szans na dopuszczenie. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa z Niemcami, którzy mają bardzo poważny roczny kontyngent imigracyjny. Wobec tego wysiedleńcy wyrabiają sobie fałszywe metryki urodzenia, przedstawiając ich jako Niemców i w ten sposób dostają się do Ameryki.

Na terenie Bizonii z fałszerzami często współpracują urzędy parafialne i urzędy stanu cywilnego, które sprzedają blankiety metrykowe z pieczęciami in blanco.

„Kronika Tygodniowa”, organ polskich kół postępowych w Ameryce, pisze w związku z tym: „Już do tego doszło, że Polacy muszą się podawać za Niemców, by dostać się do Ameryki. Jest to dowodem, jak bardzo zmieniła się Ameryka od czasów Roosevelta. Z drugiej strony nie ma co żałować tych

Polaków, którzy zamiast pracy na własnej ziemi, szukają niepewnej przyszłości za granicą”.

Podział Niemiec dokonany

„Premierzy” niemieccy przyjęli dyktat londyński w sprawie kadłubowego rządu

FRANKFURT, 27.7 (PAP). W poniedziałek odbyło się we Frankfurcie kolejne posiedzenie z udziałem gubernatorów 3-ch stref zachodnich — Clay'a, Robertsona i Koeniga oraz 11-tu „premierów” prowincji zachodnio-niemieckiej. Na posiedzeniu tym zapadła ostateczna decyzja w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego zgodnie z uchwałami konferencji londyńskiej.

We wtorek rozpoczną się prace przygotowawcze, mające na celu powołanie do życia Zgromadzenia Konstytucyjnego, które otrzyma oficjalnie nazwę „Rady Parlamentarnej”. „Rada” ta ma opracować tymczasową konstytucję, nazwaną „Ustawa Zasadnicza”. Rada Parlamentarna będzie utworzona z delegatów parlamentów poszczególnych prowincji w stosunku proporcjonalnym do zamieszkującej ją ludności. Nowa konstytucja będzie ratyfikowana nie w drodze plebiscytu, lecz przez parlamenty prowincji.

Dla zamaskowania faktu definitywnego rozbitcia Niemiec przez powołanie do życia rządu zachodnio-niemieckiego, w układzie zamieszczono klauzulę, która ma świadczyć o rzekomej gotowości mocarstw zachodnich dopuszczenia przedstawicieli strefy radzieckiej do dalszych wspólnych prac. Autorzy porozumienia wyrazili bowiem we wspomnianej klauzuli „laskawie” zgodę na udział strefy radzieckiej w opracowaniu nowej konstytucji „w razie wyrażenia takiego życzenia”.

Na konferencji postanowiono utworzyć specjalną komisję, na której czele stanął premier prowincji Szlezwig - Holsztyn, mającą na celu opracowanie propozycji w sprawie zmiany granic pomiędzy prowincjami. Zmiany te mają nastąpić najpóźniej do 1 października br.

„Rada Parlamentarna” ma się zebrać do 1-go września.

BERLIN 27.7 (B.S.). — Prasa niemiecka stwierdza, że uchwała frankfurcka przypieczętuje ostatecznie rozłam Niemiec.

Prasa postępową oświadcza w ko-

Grożba głodu a USA zmniejszają zasiewy

LONDYN, 27.7 (B.S.) Generalny Prokurator Królewski Hardey Shawcross

przemawiając w Montsorrel, oświadczył, że „świat idzie ku katastrofie, a głównie z powodu bierności i bezczynności człowieka w dziedzinie poprawy warunków bytu”. Mówca zaznaczył, że w roku 1951 nastąpi poważny brak żywności. Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych wystosowało do farmerów apel, w którym nawołyuje ich do zredukowania w roku przyszłym powierzchni zasiewów. Zgodnie z propozycją ministerstwa, np. zasiewy pszenicy mają być zmniejszone o 8 proc. w porównaniu ze stanem w roku bieżącym. Jednocześnie ministerstwo zaleca hodowcom bydła, aby zredukowali pogłowie bydła rogatego do 1 stycznia 1949 r. o pół miliona głów.

Wzrost wymiany handlowej w Europie przewiduje brytyjski minister

LONDYN, 27.7 (PAP). — Brytyjski minister gospodarki Stafford Cripps złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie perspektyw handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii. W oświadczeniu tym, utrzymanym w optymistycznym tonie, minister Cripps wskazał na stonniowy wzrost wymiany handlo-

wej między Europą Zachodnią i Wschodnią oraz wyraził nadzieję, że wymiana ta ulegnie dalszemu zwiększeniu, na co wskazują istniejące już przykłady ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej oraz zapowiedź pomyślnych zbiorów w tych krajach.

Anglosasi sabotują administrację Berlina

BERLIN, 27.7 (API). Agencja ADN donosi, że wiceburmistrz Berlina dr Friedensburg nakazał wczoraj po południu zawieszenie w czynnościach prezydenta policji berlińskiej pułkownika Markgrafa pod pretekstem niewykonywania zarządzeń berlińskiego magistratu. Równocześnie dr Friedensburg mianował na jego miejsce zastępcę pułk. Markrafa — dr Stumma.

Radziecki komendant miasta generał Kotikow unieważnił tę decyzję stwierdzając, że zawieszenie w czynnościach pułkownika Markgrafa i mianowanie na jego miejsce dr Stumma miało na celu rozbitcie policji berlińskiej na wschodnią i zachodnią.

Generał Kotikow nakazał pułkownikowi Markgrafowi przeprowadzenie śledztwa w sprawie tych osób, które dążą do rozbitcia policji ber-

lińskiej bez względu na stanowisko jakie zajmują. Wyniki tego śledztwa mają być przekazane władzom radzieckim.

W kołach berlińskich podkreśla się, że płk. Markgraf znany jest jako zwolennik utrzymania jednej policji w Berlinie pozostającej pod jednym dowództwem, natomiast dr Friedensburg, który należy do CDU (Unii chryścijańsko - demokratycznej) oraz dr Stumm znani są ze swych separatystycznych tendencji. W kołach berlińskich uważa się, że zawieszając Markgrafa, dr Friedensburg działał na polecenie władz zachodnich, które pragnęły mieć swą własną policję pozostającą pod ich wyłącznym dowództwem. Płk. Markgraf był mianowany prezydentem policji berlińskiej za zgodą wszystkich czterech komendantów miasta.

Z Wystawy Z. O.



W życiu gospodarczym Ziemi Odzyskanych rybołówstwo jest jednym z ważnych czynników. Mówi o tym wyraźnie i pięknie specjalny dział rolnictwa na Wystawie we Wrocławiu.

1500 księgozbiorów dla gmin

W Ministerstwie Oświaty odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona omówieniu planu organizacji w bież. roku 1500 bibliotek gminnych

Przemysł naftowy wykonał plan półroczny w 107,1 proc.

Plan wydobycia ropy naftowej w pierwszym półroczu b. r. został znacznie przekroczony. Osiągnięto 107,1 proc. półrocznego planu. Zjednoczone rafinerie przemysłu naftowego wykonały w tym czasie plan produkcji gazołiny surowej w 107,9 proc., benzyny w 106,2 proc., nafty w 105,9 proc., olei smarowych w 165,9 proc., parafiny w 111,3 proc. oraz asfaltu w 175 proc.

Antyradzieckie organizacje w Austrii

WIEN, 27.7 (PAP). Według doniesień dziennika „Oesterreichische Zeitung” wbrew zapewnieniom okupacyjnych władz państw zachodnich o zlikwidowaniu antyradzieckiej działalności t. zw. „osób przesiedlonych”, władze te popierają specjalne organizacje, prowadzące agitację, skierowaną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Dziennik stwierdza, że tworzone są organizacje o charakterze wojskowym, znajdujące się pod bezpośrednim kierownictwem agentów wywiadu amerykańskiego i pozostające w kontakcie z podziemnymi organizacjami hitlerowskimi. Członkowie tych organizacji rekrutują się z t. zw. „osób przesiedlonych”.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Program ocalenia Francji

(rz) Polityka prowadzona przez rządy „trzeciej siły“ zaprowadziła Francję na manowce. Narzuca się pytanie: czy rzeczywiście nie było dla Francji innej drogi poza drogą, która zaprowadziła ją do obozu marshallowskiego i unicemożliwiła jej odbudowę gospodarczą?

Program ocalenia narodowego uchwalony 15 kwietnia br. przez komitet centralny francuskiej partii komunistycznej pozwala stwierdzić, że Francja mogła wkroczyć również na inną drogę. Program ten — podtrzymywany dotychczas przez partię komunistyczną — wzywa do zerwania z obozem imperialistycznym. Stwierdza, że Francja powinna wyrzec się traktatów i umów, które wiążą jej swobodę ruchów. Program wypowiada się przeciw planowi Marshalla, paktovi brukselskiemu, umowie amerykańsko-francuskiej w sprawie planu Marshalla itp. Francuska partia komunistyczna domaga się zakończenia wojny przeciw Wietnamowi. W sprawach polityki gospodarczej komunisty francuscy żądają zacieśnienia stosunków handlowych z krajami środkowej i wschodniej Europy. Program partii komunistycznej domaga się również obniżenia cen i zmniejszenia zysków wielkiego kapitału. W obliczu niebezpieczeństwa degaullistowskiego komunisty francuscy żądają rozwiązania organizacji paramilitarnych de Gaulle'a. Wszystkie te postulaty odpowiadają interesom narodu francuskiego i dają konkretną odpowiedź na pytanie, co robić.

Godne uwagi jest, że prasa reprezentująca partię „trzeciej siły“ nie jest w stanie przeprowadzić merytoryczną krytykę programu komunistycznego. Nie jest też w stanie wykazać, że program ten nie odpowiada interesom Francji. Ideologowie „trzeciej siły“ wola nie dyskutować merytorycznie, gdyż przeciw argumentom mogą wysunąć tylko pseu doargumety.

Kryzys rządowy we Francji potwierdził tezę, że partie obozu rządzącego łączą tylko dwa punkty zbieżne: antykomunizm i proamerykanizm. Brak pozytywnego programu popycha socjalistów i republikanów ludowych do rozszerzenia koa

licji rządowej w kierunku prawicy. W tych warunkach program nowego rządu będzie programem antydemokratycznym, dyktowanym coraz bardziej bezpośrednio przez koła wielokapitalistyczne. Posuwając się w kierunku prawicy socjaliści coraz bardziej odsuwają się od klas robotniczej.

Z drugiej strony partia komunistyczna staje się partią reprezentującą nie tylko interesy robotników, ale i najszerszych mas ludowych, narodu francuskiego.

Kryzys rządowy we Francji Masowy ruch protestacyjny przeciw rządowi André Marie

PARYŻ, 27.7 (PAP). — Premier francuski André Marie przedstawił w poniedziałek poszczególnym klubom parlamentarnym do aprobaty następujący skład rządu:

Premier — André Marie, (radykał),
wicepremierzy: Leon Blum (SFIO), P. Teitgen (MRP),
ministrowie stanu: Ramadier (SFIO), Queille (radykał),
minister sprawiedliwości: Lecourt (MRP),
minister finansów i gospodarki narodowej: Reynaud (t. zw. niezależny),
minister Francji zamorskiej: Paul Coste-Floret (MRP),
minister spraw zagranicznych: Robert Schuman (MRP),
minister spraw wewnętrznych: Moch (SFIO),
minister wychowania narodowego: Delbos (radykał),
minister spraw społecznych: Daniel Mayer (SFIO),
minister robót publicznych: Pineau (SFIO),
minister rolnictwa: Pflimlin (MRP),
minister przemysłu i handlu: La-coste (SFIO),
minister byłych kombatantów: Maroselli (SFIO),

Kulisy niedosłego przesilenia w Grecji Liberalowie mają dość rządów generałów amerykańskich

RZYM, 27.7 (PAP). Cofnięta dymisja rządu Sofulisa jest szeroko komentowana w greckich kołach politycznych. Jak wiadomo Sofulis cofnął swą dymisję na prośbę króla. Co do przyczyn rezygnacji Sofulisa przypuszczano, że nastąpiła ona pod wpływem niezadowolenia wśród posłów partii liberalnej, którzy mieli dość rządów w Atenach znanego szefa amerykańskiej misji wojskowej Griswolda. Większość posłów liberalnych chciałaby położyć kres współpracy z populistami, narzuconej przez Amerykanów. Grupa liberalna zamierzała skorzystać

z ustąpienia Griswolda, aby zlikwidować stan „amerykańskiej kolonii“, w jaką Amerykanie zamienili Grecję. Wyrażenia się ponadto, że przyczyną rezygnacji Sofulisa była trudna sytuacja gospodarcza kraju oraz fiasko szumnie zapowiadanej ofensywy wojsk monarchii i katolickich. Pracownicy zakładów projektowania i budowy silników samolotowych wysłali rezolucję, podpisaną przez przedstawicieli CGT, Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych oraz organizacji „Bojowników o Wolność“. Rezolucja protestuje przeciwko rządowi, który poza nienawiścią do mas pracujących skompromitował się jeszcze swoją nieudolnością.

„Humanite“ drukuje długi spis podobnych rezolucji podpisanych przez związki zawodowe, przedstawicieli inteligencji i organizacje związku kobiet francuskich.

Niemiec, niemiecka komisja gospodarcza nie przygotowała odrębnej waluty. W celu zaradzenia wytworzonej sytuacji, na dawne marki zostały naklejone specjalne kupony. W ten sposób gospodarka radzieckiej strefy okupacyjnej i wielkiego Berlina została zabezpieczona przed poważnymi stratami. Obecnie ludność strefy radzieckiej i Berlina otrzymała pełnowartościowe pieniądze wydane przez bank emisyjny.

Odezwa podkreśla, że nowe pieniądze mają zabezpieczenie w papierach wartościowych, w przedsiębiorstwach państwowych i innych obiektach gospodarczych.

Wymiana marek w Berlinie

BERLIN, 27.7 (PAP). 25 lipca rozpoczęła się wymiana będących w obiegu w radzieckiej strefie okupacyjnej i w Berlinie, niemieckich marek z naklejonymi na nich kuponami, na nowe niemieckie marki wypuszczone przez bank emisyjny. Wymiana potrwa do 28 lipca. W związku z tym niemiecka komisja gospodarcza wydała odezwę do ludności strefy radzieckiej i wielkiego Berlina, w której jest powiedziane, że odrębna reforma walutowa w zachodnich strefach zmusiła niemiecką komisję gospodarczą do przeprowadzenia szeregu zarządzeń celem ochrony interesów ludności pracującej. Dążąc do rozwiązania problemu walutowego dla całych

protegowanie na kierownicze stanowiska ludzi o faszystowskiej orientacji.

Jak wykazało dochodzenie policyjne uczestnicy spisku przywłaszczyli sobie wielkie sumy przeznaczone na cele naukowe i doświadczalne ministerstwa rolnictwa. Organizacja ta — jak podaje komunikat — pozostawała w ścisłym związku z Akcją Katolicką i kardynałem Mindszenty.

Dotychczas aresztowano ogółem 62 osoby, w tym 55 urzędników ministerstwa rolnictwa.

Wielka afery szpiegowska na Węgrzech

BUDAPESZT, 27.7 (PAP). Oficjalny komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podał do wiadomości o wykryciu organizacji spiskowej, na czele której stali wysocy urzędnicy ministerstwa rolnictwa. Spiskowcy, którzy piastowali wysokie stanowiska za czasów reżimu Horthy'ego zorganizowali w roku 1945 „blok bezpartyjny“, który miał za zadanie sabotaż reformy rolnej przez obniżanie poziomu produkcji gospodarstw rolnych, działalność szpiegowską w porozumieniu z organizacją szpiegowską obcego państwa oraz

Zakończenie konwencji w Filadelfii

Uznania granic Polski na zachodzie domaga się partia Wallace'a

FILADELFIA, 27.7 (PAP). Uchwalony program wyborczy amerykańskiej Partii Postępowej domaga się ostatecznego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie.

Punkt ten umieszczony został w programie partii na żądanie popierających ją: Kongresu Słowian Amerykańskich, stowarzyszenia „Polonia“ i „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników“.

Podczas dyskusji w Komitecie programowym partii zabierali głos w

sprawie polskich granic zachodnich m. in. Leon Krzycki z Kongresu Słowian Amerykańskich i Frank Danowski, przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu samochodowego w Detroit.

W sprawie Niemiec program Partii Postępowej domaga się: ścisłej współpracy czterech mocarstw, przeprowadzenia denazyfikacji i demokratyzacji całych Niemiec, ukarania przestępców wojennych, przeprowadzenia reformy rolnej, dekartelizacji i nacjonalizacji przemysłu niemieckiego, odszkodowań dla ofiar agresji niemieckiej oraz podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich armii okupacyjnych.

FILADELFIA, 27.7 (PAP). W niedzielę w nocy zakończyła się konwencja Partii Postępowej. Ostatnimi punktami konwencji było przyjęcie programu wyborczego oraz wybór Centralnego Komitetu partyjnego.

Przewodniczącym Centralnego Komitetu wybrano byłego gubernatora stanu Minnesoty Benson, zaś wiceprzewodniczącymi — preza Związku Pracowników Elektrycznych, Radiowych i Mechanicznych CIO — Fitzgeralda oraz słynnego śpiewaka Murzyńskiego — Robesona.

Na marginesie konwencji Partii Postępowej powszechną uwagę zwróciło zdenerwowanie reakcyjnej prasy amerykańskiej.

Stojąca na usługach Wall Streetu prasa, stara się stoperdować wrazenie partii postępowej, a zwrócić

ponownie uwagę społeczeństwa na obietnice, zawarte w programach wyborczych demokratów i republikanów.

FILADELFIA, 27.7 (PAP). Senator Taylor oraz kongresmani Marc Antonio i Isacson zapowiedzieli na ostatnim posiedzeniu konwencji Partii Postępowej, że złożą na nadzwyczajnej sesji kongresu opracowane przez partię projekty ustaw.

Przedstawiciele Partii Postępowej określili zwolnienie nadzwyczajnej sesji kongresu jako bluff i walkę o głosy wyborcze bez zamiaru przeprowadzenia jakichkolwiek postępowych ustaw.

W tych warunkach Partia Postępową podejmie wszelkie wysiłki, ażeby obecna sesja kongresu uchwała ustawy o walce z inflacją i z kryzysem mieszkaniowym, oraz o zagwarantowaniu praw obywatelskich wszystkim mieszkańcom St. Zjednoczonych bez różnicy wyznania, czy rasy. Złożony będzie również projekt ustawy ograniczającej brojenia amerykańskie oraz zastępującej plan Marshalla przez prawdziwą pomoc dla zagranicy w ramach ONZ.

Senator Taylor zaatakował na konferencji prasowej w nader ostrych słowach plan Marshalla, nazywając go „największym oszustwem, jakie kiedykolwiek znała historia“. Taylor dodał że konwencją tego planu są wzrastające w zachodniej Europie bezrobocie oraz przysparzanie Ameryce wrogów zamiast przyjaciół. Senator wyraził opinię że korzyści z planu Marshalla wyniosą jedynie elity finansowe USA i zachodniej Europy. Ludność europejska nie potrzebuje bo wiem tytoniu amerykańskiego czy kakao Cola.

Nadzwyczajna sesja kongresu USA

WASZYNGTON 27.7 (PAP). W poniedziałek rozpoczęła się zwolana przez prezydenta Trumana nadzwyczajna sesja kongresu USA. Po siedzeniu senatu trwało zaledwie 11 minut, poczem odroczono je do wtorku.

Przedstawiciel republikanów — Bender złożył piśmienną deklarację, w której oświadczył, że obecna sesja kongresu stanowi jedynie „kontynuację konwencji partii demokratycznej“.

W obronie praw kobiet występują Polacy na Radzie Gospodarczo-Społ. ONZ

GENEWA, 27.7. (PAP). Obrady VII Sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ przeniosły się obecnie z plenum Rady do poszczególnych komitetów.

W Komitecie Praw Człowieka toczyła się żywa dyskusja nad prawym położeniem kobiet. Delegacja amerykańska, reprezentowana przez szefową w tym Komitecie przez kobietę, zgłosiła rezolucję, która całkowicie pomija sprawę politycznego równouprawnienia kobiet w krajach, będących członkami ONZ.

Przeciwko stanowisku USA wystąpiła delegacja polska, poparta przez przedstawicieli ZSRR, Białoruś i Francji.

Delegacja polska wniosła o wyraźne uznanie zasady równouprawnienia kobiet pod względem politycznym, społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Wniosek delegacji

polskiej domagał się również zniesienia dyskryminacji kobiet, istniejącej jeszcze w wielu krajach, uznania zasady równej płacy za równą pracę kobiet i mężczyzn oraz dopuszczenia kobiet bez różnicy narodowości, wyznania, rasy lub pochodzenia — do wyższych szkół wszystkich stopni.

W Komitecie spraw społecznych obrady dotyczyły organizacji kontroli nad produkcją i handlem narkotykami.

W Komitecie dla spraw gospodarczych i zatrudnienia rozpoczęła się dyskusja na temat gospodarczych warunków rozwoju w różnych krajach.

Delegat Białorusi ostro krytykował tendencje monopolistów amerykańskich do opanowania krajów Ameryki Łacińskiej, Europy oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Delegat Polski ambasador Lange również poddał krytyce sprawozdanie Komisji Gospodarczej, wskazując na brak w tym sprawozdaniu asno określonych celów oraz zaleceń praktycznych.

Bizonia zrywa stosunki handlowe ze strefą wschodnią

BERLIN, 27.7 (PAP). Na zwołanej bezpośrednio po powrocie z USA konferencji prasowej gen. Clay oświadczył m. in., że władze amerykańskie gotowe są „poczynić pewne ustępstwa“ w dziedzinie walutowej na terenie Berlina. Wzmianka za to — jak powiedział gen. Clay — Amerykanie będą domagać się ułatwień w komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi Niemiec a zachodnimi sektorami Berlina.

W wyraźnym kontraście do umiarkowanego tonu oświadczenia Clay'a znalazło się jednakże oficjalne zarządzenie, opublikowane w poniedziałek we Frankfurcie, po przyjeździe tam gubernatora amerykańskiego z Berlina. Zarządzenie to mówi o zakazie wywozu wszelkich towarów z Bizonii do radzieckiej strefy okupacyjnej oraz importu z tej strefy okupacyjnej

do Bizonii. Zarządzenie nie dotyczy międzynarodowego tranzytu przez zachodnie Niemcy.

W kilku wierszach

— Komisja ONZ do spraw rozbrojenia postanowiła 9-ciu głosami przeciwko 2-m przerwać na czas nieograniczony swoją pracę. Przeciwno tej decyzji głosowali przedstawiciele Związku Radzieckiego i Ukrainy.

— W czwartek 29 lipca rozpocznie się konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, na której będą przesłuchani przedstawiciele państw zainteresowanych.

— Rozgłoszona wolnej Grecji donosi o nowej zbrodni rządu ateńskiego. W gminie bezpieczeństwa publicznego zamordowano byłego działacza komunistycznego Sofantzoglu, po czym zwłoki wyrzuciono na ulicę, próbując upożorować popielnicę samobójstwa.

— Marszałek Montgomery, szef sztabu generalnego Imperium Brytyjskiego, przybył do Triestu na inspekcję garnizonu brytyjskiego.

— Pietro Nenni, przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej, przybędzie w środę do Pragi, jako gość prezydenta republiki Czechosłowackiej, Klementa Gottwalda. Z Pragi Nenni udeje się do Endapesztu.

— Premier Sofulis, który w niedzielę oświadczył, że ma zamiar podać się do dymisji, postanowił po rozmowie z królem greckim sprawować w dalszym ciągu swe funkcje.

— W Paryżu, na jednej z najbardziej ruchliwych ulic splonęła nagle takśowa powodując śmierć 5 osób. Wśród zabitych znajduje się dwoje dzieci.

— W pobliżu Bolzano w miasteczku Caldare, nastąpiła wczoraj straszna eksplozja. 60 ton materiałów wybuchowych, 9 osób zostało zabitych i rannych trzy.

— W obecności wielotysięcznych tłumów, Freddie Mills, dotychczasowy mistrz Wielkiej Brytanii zdobył mistrzostwo świata w wadze półciężkiej zwyciężając na punkty Amerykanina Gusa Lesniewicza w 15 rundach.

Zagadnienie rolnictwa i wyżywienia na Wystawie Z. O.

PAWILON Rolnictwa i Wyżywienia znajduje się w części „A” Wystawy Z. O. i obejmuje problematykę rolniczą i żywnościową. Dzisiejszy reportaż ogranicza się tylko do omówienia tych dwóch niezwykle ważnych problemów, daje rzut oka na wygląd Pawilonu, natomiast nie obejmuje sprawozdania z t. zw. grupy rolniczej na terenie „B”, która charakteryzuje dorobek społeczny i gospodarczy rolnictwa i wymaga osobnego omówienia.

Aby kogoś przekonać należy argumentować, aby znaleźć argumenty trzeba mieć podstawy, trzeba wykazać, że się ma rację i że powinno być tak, a nie inaczej. Wydaje nam się, że cała konstrukcja Pawilonu Rolnictwa i Wyżywienia oparta została na argumentach i dlatego Pawilon robi wielkie wrażenie na tych zwiedzających, którzy chcą przez chwilę poważnie zastanowić się nad istotą przemian dokonywanych w Polsce na odcinku gospodarki rolnej i aprowizacyjnej. Wszystko co zostało tu podane czy w formie przejrzystych planów, upstrzonych cyframi, czy fotografii, czy napisów-sloganów, żyje i mówi z nieodpartą siłą. Posłuchajmy tej „niemej rozmowy”, gdyż warto się zapoznać z jej głęboką treścią.

Ziemie Odzyskane mają 6.265.000 ha. Jest to przestrzeń do pracy dla 3.400.000 rolników i ich rodzin. Nie przeto dziwnego, że znalazło tu pracę i chleb 2.400.000 nowych osadników rolnych. Milion osadników z przeludnionych ziem dawnych i 1.400.000 repatriantów gospodaruje wraz z autochtonami na tych bogatych ziemiach.

Etapy zaludniania były bardzo szybkie, ale nie zdążyły spowodować usunięcia odłogów w latach 45-46. Trzeba było specjalnego wysiłku, trzeba było zmobilizować 22 tysiące dzielnych, ofiarnych pionierów, którzy zagospodarowali 450 tys. ha i obsiali siewnikami rzędowymi 760 tys. ha.

Przed wojną na każde 100 hektarów ziemi użytkowo-rolniczej przy padało w Polsce 82 osoby, podczas gdy w Niemczech 46 osób. Aby dobrze zagospodarować 100 ha ziemi potrzeba 55 osób. Pozostałe 27 osób to bezrobotni i bezrolni. To przeludnienie wsi, spowodowane w długiym ustrojem gospodarczym Polski przedwojennej zmuszało dziesiątki tysięcy ludności rolnej do wędrowki za chlebem „na Saksy”. Mówi nam o tym niezwykle plastyczna i dramatyczna w swej konstrukcji plansza. Inna udowodnia, że po całkowitym zagospodarowaniu zaludnienie wsi będzie wynosiło w centralnej Polsce 55 osób na 100 ha, na Z.O. 60 osób.

3 LATA PRACY

8 pięknych, olbrzymich fotografii (metr wysokości) uwydatnia poszczególne etapy zaludniania Ziemi Odzyskanych przez rolnika. Pokazane są tu zniszczenia, osadnictwo wojskowe, repatriacja, pomoc państwa dla rolnictwa, orka i zasiewy. Pod fotografiami umieszczono 24 snopy zboża.

Czy jest się czym pochwalić po okresie 3-letniej gospodarki rolnej na Z.O.? Wydaje nam się, że tak. Mówią nam o tym inne plansze i stoiska. 27 proc., tj. 124.000 budynków wiejskich, wartości miliarda złotych przedwojennych, legło w gruzach. W 1945 roku odbudowano 533 budynki, w 1946 — 8.518 budynków, a w roku 1947, w ramach wielkiej planowej akcji 108.000 budynków.

W okresie trzech lat zagospodarowano przeszło 3 mil. ha odłogów. Rozprowadzono na kredyt 376 tys. ton ziarna i nasion i 215 tys. ton ziemniaków.

Specjalne stoisko Żuław Gdańskich wyjaśnia nam, że Niemcy za topili 100 tys. ha ziemi, z czego włączając prace tegoroczne odwodniono 80 tys. ha.

Działania wojenne zniszczyły na Z.O. 90 proc. stanu pogłowia zwierzęcego. W ciągu 3 lat potrafiliśmy podnieść stan pogłowia w stosunku do roku 1945 — od 313 proc. w bydło do 444 proc. w trzodzie chlewnej.

Zbiorowy wysiłek chłopów polskiego, spowodował, że w roku 1946/47 Z.O. dały Polsce półtora miliona ton zbóż, cztery i pół miliona ton ziemniaków, 640 mln. litrów mleka, 95 mln. kg. mięsa wieprzowego. Rok 1947/48 da nam jeszcze więcej.

WZROST KALORII

Rezultatem tego wysiłku jest wzrost wartości kalorycznej naszego pożywienia. Dzisiaj wynosi ono 2.100 kalorii, z czego 400 kalorii da

ją nam Z.O. Dzięki dalszemu wysiłkowi, dzięki racjonalnej przebudowie rolnej w 1950 roku wartość naszego pożywienia wyniesie 3.000 kalorii, a w 10 lat po wojnie 3.300 kalorii. Nie powtórzy się więc rok 1938 kiedy Polska spożywała 2.400 kalorii na głowę, a Niemcy 3.000 kalorii. Mówi nam o tym efektowna plansza przedstawiająca dwa mieszkania: polskie i niemieckie oraz siedzące w nich rodziny, które konsumują pożywienie według wyżej podanej kaloryczności. Najciekawszy jest fakt, że plansza wykazuje iż w 1950 roku Niemcy i Polska będą miały identyczną kaloryczność posiłków, a więc obala twierdzenie, że Niemcy nie mogą żyć bez Ziemi Odzyskanych.

Wszystkie wyżej przytoczone cyfry dobitnie charakteryzują naszą gospodarkę na Z.O.

PERSPEKTYWY

Pawilon Rolnictwa i Wyżywienia mówi zarówno o tym co zastało zrobione w rolnictwie na Z.O., jak i o zadaniach na przyszłość. Dla całkowitego usprawnienia gospodarstwa potrzeba 610 tysięcy jednostek pociągowych. W roku bieżącym osiągniemy 420 tysięcy jednostek, trzy lata naturalnego przyrostu ko ni da nam 30 tysięcy jednostek, przywóz koni z ziem dawnych — 115 tys. jednostek, produkcja nowych traktorów 40 tysięcy jedno-

stek. W roku 1951 osiągniemy całkowitą zdolność pociągową, potrzebą na rolnictwo na Z.O.

Na odcinku produkcji maszyn rolniczych wyrównamy niedobór całkowicie w 1955 roku, na odcinku produkcji nawozów sztucznych — w 1949 roku. Z.O. w roku bieżącym zajmują poważną pozycję w naszym eksporcie.

Praca nasza na Z.O. ma charakter pokojowy. Służy ona nie tylko Polsce ale i Europie.

EFEKTY ARTYSTYCZNE

Napisaliśmy na wstępie, że chcąc kogoś przekonać — trzeba mieć argumenty. Argumenty te nie tylko są mocne i przekonujące, ale podane są w Pawilonie Rolnictwa i Wyżywienia w formie niezwykle efektownej, a zarazem przystępnej. Cały ten olbrzymi pawilon tonie w półmroku. Na równi pochyłej zbudowana została wielka mapa Polski. Na mapie — za pomocą różnych świateł, które automatycznie gasną i zapalają się wykazano poszczególne rejony produkcyjne Rzeczypospolitej. Zastosowanie wielu efektów świetlno-neonowych, wspaniałe zdjęcie fotograficzne, przejrzyste plansze — wszystko to czyni wrażenie, tak wielkie, że w czasie wycieczki prasowej jeden z przedstawicieli prasy zagranicznej oświadczył, że Pawilon Rolnictwa i Wyżywienia najbardziej przemawia do wyobraźni.

Dla nas Polaków, wszystko co w nim pokazano stanowi dokument historyczny, który podwaja naszą wiarę w naszą słuszną sprawę i wiarę w nasze siły, w siły chłopów polskie go, który buduje na Z.O. potęgę Polski.

(U)

Wzorowe wsie przodujące

Dla wykonania zadań postawionych w planie podniesienia produkcji i uspołdzielnienia wsi, personel instruktorski ZSCH w liczbie 1.500 instruktorów gminnych instruować będzie w zagadnieniach organizacji produkcji gospodarstwa małego i średniego rolne.

Celem pouczenia rolników o właściwych sposobach organizacji gospodarstw chłopskich, w każdej gminie wybrana będzie wieś przodująca o przewadze drobnych gospodarstw.

Otoczy się ją specjalną opieką. W poszczególnych województwach powstają gminy przodownicze, w których produkcja rolna prowadzona będzie planowo, z uwzględnieniem racjonalizacji rolniczej.

Przy wyborze przodujących wsi będą specjalnie brane pod uwagę gromady i gminy o dużym nasileniu małego i średniorolnych gospodarstw, a w szczególności powstałych z reformy rolnej.

Pomysłowe maszyny rolnicze

W okręgu szczecińskim jedna z firm prywatnych przystąpiła do produkcji traktorów ogrodniczych, pozwalających na zmechanizowanie gospodarki ogrodniczej.

Traktory te oddadzą duże usługi w gospodarstwach warzywnych i sadowniczych, służąc jako siła napędowa do wszelkiego rodzaju maszyn. Firma wykonała obecnie pier-

wszą próbną serię, złożoną z ośmiu traktorów. Z ilości tej trzy zostały wystawione na Wystawie Ziemi Odzyskanych.

Obok traktorów ogrodniczych firma projektuje obecnie produkcję nowego typu kosiarki do koszenia traw na stawach. Będzie to duże udogodnienie dla racjonalnej gospodarki stawowo-rybnej.

Dalsze plany podniesienia produkcji rolnej w woj. warszawskim

W drugim półroczu br. Związek Samopomocy Chłopskiej projektuje dalszą rozbudowę ośrodków maszynowych, budowę urządzeń konserwacyjnych paszy, zwiększenie obszarów jesiennych zasiewów oraz upraw roślin przemysłowych, ogródków przydomowych, szkolenie aparatu instruktorskiego itd.

Sieć ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” podwyższy się w rb. o 154. Ogółem planuje się w woj. warszawskim założenie 175 ośrodków maszynowych. Dla kierowników ośrodków maszynowych przewiduje się na jesieni jednorazowe dwumiesięczne szkolenie.

W planie rozbudowy gnojowni i kompostu na woj. warszawskie przewiduje się budowę 500 gnojowni, ułożenie 5.500 zbiorników kompostowych oraz założenie 525 poletek do świadczenia z nawozami sztucznymi. Projektuje się ponadto zorganizowanie 4 kursów dla instruktorów budowy betonowych gnojowni. Na budowę tych gnojowni przeznaczono dla województwa warszawskiego 1.400 ton cementu.

W woj. warszawskim pod uprawę buraka cukrowego przeznaczono 16 tys. ha, pod uprawę ziemniaków przemysłowych — 2.500 ha. Rośliny oleiste będą uprawiane na przestrze-

ni 3.900 ha, włókniste na obszarze 2.000 ha.

W planie zagospodarowania użytków zielonych przewiduje się założenie 260 ha łąk i pastwisk oraz 10 ha plantacji nasion traw. Projektuje się również budowę 150 silosów do przechowywania paszy zielonej.

Na ogólną ilość 273 gmin większych planuje się założenie 2.730 ogródków przydomowych.

Powyższe zadania będą wykonane przez zwiększony personel instruktorski ZSCH. Ogółem w woj. warszawskim będzie pracowało 272 instruktorów, z tego 137 instruktorów gminnych, 113 instruktorów powiatowych, 3 instruktorów organizacji gospodarstw, 8 instruktorów produkcji zwierzęcej i 6 instruktorów produkcji roślinnej. Kierownictwo nad całością zagadnień zostało powierzone 5 instruktorom na szczeblu centralnym.

Więcej sadów i ogrodów warzywnych

W ramach planu podniesienia produkcji rolnej, opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, do wiosny r. przyszłego zasadzonych zostanie na terenie całego kraju 1 milion drzewek owocowych.

Na odcinku zwiększenia produkcji warzyw zostanie powiększony

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 23 VII	Warszawa 26.VII	Budgoszcz 23 VII	Katowice 23.VII
Pszonica	3.600	3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	-	-	2.200
Jęczmień przemysłowy	-	2.400	2.400	-
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.400	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Gryka	4.700-4.900	-	4.000-4.200	-
Proso grube	3.300-3.600	-	3.300-3.500	-
Kukurudza	-	2.700	-	2.700-3.000
Maka pszenna 80%	-	5.600	5.250-5.550	-
Maka pszenna 70%	5.500	5.900	5.500-5.800	5.800
Maka żytnia 90%	-	-	-	-
Maka żytnia 80%	3.150	3.550	3.275-3.550	3.600
Maka ziemniaczana	8.000	8.100-8.300	-	-
Otreby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000
Otreby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otreby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otreby owsiane	-	-	-	-
Platki owsiane	-	7.000-7.500	-	7.000
Otreby kukurudziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400	4.000-4.300	4.400-4.600
Kasza jęczmienna	-	6.500	-	6.700-6.900
Kasza gryczana	-	11.800	-	-
Pęczak	-	5.600	-	3.900
Groch polny	-	-	4.600-4.800	-
Groch wiktoria	-	5.800-6.000	5.900-6.100	-
Groch „Folger”	-	-	5.000-5.200	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała jedn.	-	5.700-5.900	5.000-5.200	-
Fasola kolorowa	-	4.800-5.000	4.000-4.200	-
Fasola „Jasiek”	-	-	-	-
Bobik	-	-	-	-
Wyka	-	-	5.100-5.300	5.800-6.200
Peluszka	-	-	5.100-5.300	5.800-6.200
Łubin żółty	-	-	3.200-3.500	-
Łubin słodki	-	-	-	-
Łubin gorzki	3.800-4.100	3.800-4.000	-	4.000-4.200
Łubin niebieski	-	-	3.000-3.200	-
Łubin odgorzyczony	4.200-4.500	-	4.200-4.400	4.600-4.800
Seradela	4.800-5.200	-	4.000-4.500	5.400-5.900
Rzepak ozimy	6.500-7.000	-	-	-
Rzepak jary	-	-	-	-
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemie lniane	17.500-18.000	-	16.500-17.500	16.000-17.000
Siemie konopne	-	-	-	-
Lnianka	-	-	-	-
Mak niebieski do siewu	-	-	-	19.000-21.000
Gorzycza	7.300-7.800	-	8.000-8.500	8.500-9.000
Inkarnatka	-	-	-	20.000-24.000
Konicz. czerw. czyszcz.	-	-	-	-
Konicz. biała czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerw. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. mies.	-	-	-	-
Kmień	-	-	-	-
Rzepa ścierniskowa	-	-	-	-
Turnoska	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	-
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	-
Lucerna	-	-	-	52.000-56.000
Makuch kokosowy	3.900-4.000	4.100-4.300	4.000-4.200	4.500-4.600
Makuch lniany	2.100-2.200	-	2.000-2.100	2.000-2.200
Makuch rzepakowy	-	-	-	-
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	3.100-3.300	3.100-3.100	3.000-3.200	-
Srut rzepakowy	2.000-2.100	-	1.800-1.900	2.000-2.200
Srut soiowy	-	-	-	-
Olej lniany	65.000-70.000	-	67.000-69.000	-
Olej rzepakowy	33.000-35.000	-	28.000-30.000	-
Polkost lniany	-	-	-	-
Chmieł (50 kg) 1 gat.	-	-	500-550	-
Słoma żytnia luzem	-	-	600-650	600-700
Słoma pras. żytnia	550-600	-	550-600	-
Siano zw. luzem	675-775	-	650-700	-
Siano zw. prasowane	-	-	-	-
Siano pras. noteckie	-	-	-	-
Ziemniaki jadalne	-	-	-	-
Ziemniaki przemysłowe	-	-	-	-
Marchew jadalna	-	-	2.000-2.800	-
Kapusta kiszona	1.100-1.300	-	1.800-2.000	-
Buraki	-	-	-	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka jadalne	-	-	7.500-8.500	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe 1 gat.	-	-	-	-
Cebula	-	-	-	-
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	-	-	-	-

Pogłowie trzody wzrasta

Duże wysiłki hodowców doprowadziły już — zniszczone w wyniku wojny — pogłowie trzody chlewnej do poziomu pozwalającego na pełne zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznej i duży stosunkowo eksport.

O ile jeszcze w r. 1946 mieliśmy tylko 3,5 miliona sztuk świń, czyli zaledwie połowę stanu przedwojennego, to obecnie posiadamy już przeszło 5,5 miliona sztuk, co w porównaniu ze zmniejszonym po woj-

nie zaludnieniem kraju, stawia nas na poziomie przedwojennym.

Obecnie rozpoczęto drugi etap planowej rozbudowy pogłowia trzody. — Hodowcy kładą nacisk na podwyższenie jakości świń pod względem rasowym oraz na racjonalne przystosowanie hodowli do potrzeb krajowych i eksportowych.

Poważne prace w tym kierunku prowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej, który zrzeszył hodowców trzody chlewnej z terenu całej Polski w ogólnokrajowym związku branżowym, mającym na celu przeprowadzenie rejonizacji hodowli w zależności od warunków klimatycznych i rodzaju pasz w poszczególnych okręgach kraju.

W związku ze zwiększeniem pogłowia świń zostanie również zwiększona produkcja konserw mięsnych, która w rb. poza szynkami i bekonami dostarcza na rynek wewnętrzny 5 tys. ton wyrobów konserwowych.

Problematyka Wystawy Z. O.

Zniszczenia i odbudowa

NA POCZĄTKU była walka i zwycięstwo. Walka była długa. Od zachodu szedł pochód zbrodni, rozgrzeszanej pychą niezmierną. Niebezpieczeństwo groziło wszystkim ludom słowiańskim, to też walka musiała być wspólna. Jeden lud, jedno państwo było zbyt słabe by odeprzeć nawałę — przekonali się o tym rychło Obotrycy, Lutycy i Prusacy.

Wspólny wysiłek obrony przyniósł pierwsze wielkie zwycięstwo: to Grunwald. Dwa miecze, to pierwszym symbol, na który pada wzrok nasz, w przedzeniu ku Wystawie. Drugie zwycięstwo znaczący szlak pół bitewnych od Lenino po Berlin. Popiersie gen. Świerczewskiego, inną myśl w tym miejscu wyraża. Mówi nam ono, że walczyliśmy nie tylko o niepodległość naszą, lecz że bój toczył się o wolność ludów, że walkę prowadziliśmy ze złowrogą ideą. Myśli o hegemonii ponad całym światem, przeciwstawiliśmy nasze stare hasło „za naszą i waszą wolność“.

Za zwycięstwo zapłaciłmiś zniszczeniem. W głębi sali rozpościera się malarsko H. Tomaszewskiego. Czterech Jeźdźców Apokalipsy. W sali panuje mrok, ten sam mrok który zalega po bitewne pole. Zanim obudzi się życie, zanim przystąpimy do pracy, musimy przede wszystkim bilans zniszczenia. Ziemię Odzyskaną były szczególnie zaciekle bronione, to też zniszczenie jest tu większe niż na ziemiach starych. O ile zniszczenie ziem starych określamy na 25 proc., to zniszczenie ziem odzyskanych wynosi 40 proc. Składało się na nią:

Na wsi — zaminowanie 3,5 mln. ha (1/3 całego obszaru), zniszczenie 124.000 zagrod (27,5 proc.), spadek pogłowia zwierząt domowych o 95 proc. W mieście — zniszczenie 150.000 budynków (40 proc.). W komunikacji — unieruchomienie 7.000 km torów (63 proc.), zniszczenie 69.000 metrów bieżących mostów. W przemyśle — zniszczenia na sumę 5 miliardów zł. przedwojennych (39 proc. wartości ogólnej), ubtek zdolności produkcyjnej w przemyśle węgla — 42 proc., stalowym — 40 proc., papierniczym 96 proc., celulozowym — 100 proc., tekstylnym 70 proc., energetycznym — 65 proc.; unieruchomienie ocalałego przemysłu przez zniszczenie komunikacji miast i wsi.

Po zniszczeniu, po chwylowej pustce — wyrosło zagadnienie odbudowy. Odbudowa nie może być mechaniczna. Ziemię Odzyskaną w orbicie Niemiec były periferią w dosłownym i przenośnym tego słowa znaczeniu. Prusy Wschodnie spełniały rolę militarne przedpola groźbą agresji skierowaną przeciwko Polsce i Związki Radzieckiemu. Gospodarstwo ziemie te wiały się z niziną nadwiślańską i związek z Rzeszą niemiecką był sztuczny. Dowodem był systematyczny odpływ ludności na Zachód. Obecnie rozwój Prus Wschodnich przybierze kształt gospodarki leśnej, lakowej i rybnej, dostarcza jąc swoją produkcję na bliski rynek warszawski.

Zupełnie inny charakter będzie mieć zagospodarowanie ziem nadodrzańskich. Dla Niemiec był to kraj rolniczy, dla nas przede wszystkim przemysłowy. Wielka magistrala Odra wiąże górniczo Śląskie ze Szczecinem. Wybudowana nie kanału Dunaj — Odra wiąże nie zdecydowanie zaplecze Śląsko-Morawskie w orbitę tego portu. Jednocześnie przez Polskę przebiegać będzie najtańsza śródlądowa droga wodna Morze Czarne — Bałtyk.

Te koncepcje zostały uwzględnione przez Główny Urząd Planowania Przemysłowego, który opracował plany dla zagospodarowania 330 osiedli i miast na Ziemiach Odzyskanych.

Stwierdzamy, że dalecy jesteśmy od chaosu i przypadkowości. Zgodnie z zasadniczymi myślami i dążeniami został pokierowany ruch osiedleńczy.

Na Ziemiach Odzyskanych mieszkało przed wojną 8.310.000 ludności. Po odprawie niemieckim pozostało ok. miliona Polaków autochtonów, którzy przetrwali okres największego ucisku.

Aby zagospodarować te ziemie potrzebni ludzi — i oto widzimy żywo-

wo napływ. Rośnie ilość Polaków, maleje ilość Niemców. Cyfry mają szczególną wymowę:

Polacy	Niemcy
14.2.1946 2.929 tys.	2.076 tys.
1.1.1947 4.395 tys.	433 tys.
1.6.1947 4.985 tys.	289 tys.
1.1.1948 5.250 tys.	100 tys.

Była to rewolucja demograficzna. Zważywszy, że osiedlenie dokonywało się w czasie, gdy warsztaty pracy trzeba było odbudowywać, gdy kraj macierzysty był zniszczony — świadczy to o olbrzymiej energii twórczej i wysiłku narodu.

Wyrosło jednak na tle wewnętrznych ruchów migracyjnych inne zagadnienie. Oto przed wojną wieś nasza była przeludniona a miasto nie mogło wchłonąć nadwyżki. Była to klęska, wyrażająca się w systematycznej proletaryzacji wsi.

W r. 1931 ludność miejska wynosiła 33 proc., wiejska 67 proc. ogółu ludności.

Straty wojenne przede wszystkim dotknęły ludność miejską i to tak dalece, że bezpośrednio po ukończeniu działań wojennych stosunek układał się jak 22 proc. ludności miast do 78 proc. ludności wsi. Rozpoczyna się wtedy napływ ludności wiejskiej do miast. Już 14.2.46 r. stosunek wyraża się cyframi 31 i 69, w dniu zaś 1.7.47 mamy 35 proc. ludności miast i 65 proc. ludności wsi. Wiadomo, że nie tylko równowaga została przywrócona, ale stosunek jest korzystny.

Najlepsi z najlepszych

Załoga wrocławskiego Browaru Piastowskiego, wyróżnia się przed innymi zakładami pracy dużym dyscyplinowaniem, zapobiegliwością i wydajnością. Wynikiem tego była już uprzednio specjalna nagroda Ministerstwa Przemysłu w postaci 400 tys. zł., które zostały rozdzielone między robotników. W dniu wczorajszym na terenie fabryki, w czasie pracy, odbyła się znowu uroczystość tym razem odznaczenia trzech robotników Krzyżami Zasługi. Robotnik z wydziału produkcji, Józef Pilch, odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi, robotnik rozlewni, Józef Szczepański oraz kierownik transportu Władysław Matusz odznaczni zostali brązowymi Krzyżami Zasługi.

Browar piastowski przekroczył plan produkcji w r. 1947 o 160 proc., zaplanowano 61 tys. hektolitrow, wykonano 74 tys. Do 1 maja 1948 r. zaplanowano 17.440, a wykonano

Współzawodnictwo elektrowni dolnośląskich

Dziewięć elektrowni ciepłych Dolnego Śląska podpisało we Wrocławiu umowę o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy.

Do współzawodnictwa przystąpiły elektrownie w Czechnicy, Głogowie, Kaławsku, Legnicy, Ludwikowie, Łozie, Skalcecznie, Wałbrzychu i Wrocławiu.

Umowa o współzawodnictwie została zawarta na okres od 1 sierpnia do 31 października br. Ulega ona automatycznemu przedłużeniu na dalszych 6 miesięcy, o ile nie zostanie wypowiedziana przed terminem 30 września przez jedną ze stron. Wyniki obliczane będą co miesiąc i podawane do wiadomości przez Komisję Kwalifikacyjną do 10 każdego miesiąca.

Wszystkie współzawodniczące elektrownie zostały podzielone stosownie do swej mocy czynnej, stanu technicznego i znaczenia na trzy grupy. Współzawodnictwo jest ze-

niejszy niż przed wojną, że wkroczyliśmy na drogę urbanizacji.

Polska z kraju rolniczo - przemysłowego zaczyna się przekształcać w kraj przemysłowo - rolniczy. To konieczność jeżeli chcemy wkroczyć na drogę dobrobytu, na drogę racjonalnej gospodarki. Nie wolno nigdy zapominać, że największym „bogactwem naturalnym“ kraju jest praca ludzka. Ona przede wszystkim musi być rozumnie zorganizowana i wykorzystana. To jest najistotniejszy wskaźnik postępu, to jest czynnik konieczny, gdy przystępujemy do analizy dochodu społecznego, któremu na Wystawie poświęcono oddzielną salę.

Zapoznanie się z treścią tych sal wymaga skupienia uwagi. Wyniki osiągnięte budzą szacunek. Wszystko wiąże się w całość: rozmach odbudowy z napływem ludności, plan ogólny z fragmentami osiągnięć.

Narracja plastyczna zabarwia rachunek statystyczny. Wnosi elementy historii do pozycji bilansowych.

TEDEUSZ GARCZYŃSKI

Przemysł oszczędza

Kierownik krochmalni, Wieniecki, w zakładzie „Lubań-Wronki“ we Wronkach opracował projekta kanału, służącego do transportu szlamu i zastępującego stosowaną dotychczas pompę z silnikiem elektrycznym, co pozwoliło na zaoszczędzenie 104.210 zł.

Mistrz ślusarski, Słowiński, w zakładach Piła I, skonstruował przyrząd do wyrobu grzebiwaczy do wirówek „Jachna“. Przyrząd ten pozwala na wprowadzenie oszczędno-

Narodowy Plan Gospodarczy w roku 1949

Z wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 wynika, że wartość produkcji przemysłu państwowego w porównaniu z wartością z roku 1948 wzrosła od 21 do 23 proc. (według cen roku 1937).

Wskaźniki produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych wynoszą (produkcja planowana na rok 1948 = 100): węgiel kamienny — 110, energia elektryczna (elektrownie podległe Centralnemu Zarzą-

dowi Przemysłu Energetycznemu) — 111, ropa naftowa — 103, rudy żelazne — 125, stal surowa — 120, wyroby walcowane — 115, maszyny elektryczne — 129, kwas siarkowy — 128, superfosfat — 134, azotniak — 115, tkaniny bawełniane — 117, wełniane — 125, jedwabne — 126, skóry twarde — 169, celuloza — 112, papier — 109 oraz cukier — 115 i wyroby tytoniowe — 123.

15 milionów metrów sześć. budynków odbudowaliśmy na Ziemiach Odzyskanych

Z każdym rokiem wzrasta wysiłek w dziedzinie odbudowy miast na Ziemiach Odzyskanych. Jak wynika z danych, przedstawionych przez Ministerstwo Odbudowy na Wystawie Wrocławskiej, w ciągu pierwszych trzech lat naszego gospodarowania na Ziemiach Odzyskanych odbudowano łącznie 14,8 milionów m. sześć. różnego rodzaju budynków.

Na ilość tę składa się ponad 1.100 budynków szkolnych o kubaturze

4,8 milionów m. sześć., prawie 3.200 budynków mieszkalnych — 4,4 miln. m. sześć., z górą 300 szpitali — 1,6 miln. m. sześć. i przeszło 1.000 gmachów biurowych o kubaturze 4 miln. m. sześć.

W roku bieżącym uczyniony będzie dalszy krok naprzód, który przyniesie odbudowę 2.300 obiektów mieszkalnych, 750 szkolnych, 60 szpitalnych i 80 biurowych. Łącznie przeznaczono w roku bieżącym na odbudowę miast Ziemi Odzyskanych prawie 8 miliardów złotych.

Suma ta oznacza blisko 4-krotny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W budownictwie mieszkaniowym na Ziemiach Odzyskanych kładzie się nacisk przede wszystkim na mieszkanie dla robotników, jako konieczny warunek uruchomienia zakładów produkcyjnych.

„Krister“ — „Bohemia“

(am) W Państwowej Fabryce Porcelany „Krister“ w Wałbrzychu odbyła się ostatnio narada wytwórcza załogi. Zebrani na naradzie pracownicy postanowili wezwać załogę czechosłowackiej fabryki porcelany „Bohemia“ do współzawodnictwa pracy.

Załoga fabryki „Krister“ jest drugą po kłaczach bielawskich, która zainicjowała międzynarodowe współzawodnictwo pracy. Specjalnie w tym celu wybrana komisja opracowała dokładną umowę o współ-

zawodnictwie, która m. in. przewidyje walkę o wydajność i jakość produkcji oraz o zmniejszenie kosztów własnych. Konferencja techniczna, która opracowała poszczególne punkty umowy wzięła przede wszystkim pod uwagę możliwości produkcyjne na najważniejszych od cinkach wytwórczości, na które położony jest obecnie silny nacisk w walce o wysokogatunkową jakość porcelany.

W punktach umowy opracowanej dla obu stron przewiduje się dla otrzymania pierwszego miejsca na stopniach mierniki: zastosowanie ekonomiczne zużycia surowców na jednostkę porcelany, zmniejszenie ilości ścieków do minimum, zmniejszenie ilości produkcji gątków poślędnich oraz wykorzystanie do maksimum kubatury pieca tunelowego. Oprócz tego 17 pracowników „Kriстера“ zgłosiło się do indywidualnego współzawodnictwa z czechosłowackimi pracownikami fabryki „Bohemia“.

Zjazd przodowników pracy

Ruch współzawodnictwa w przemyśle metalowym zatacza coraz szersze kręgi i daje coraz lepsze wyniki. Rozpoczęty w październiku r. ub. obejmował początkowo tylko P.Z.Inż. „Ursus“ i skupiał 300 współzawodników z wydziału mechanicznego tychże zakładów. Dziś współzawodnictwo pracy prowadzone jest

w 65 zakładach przy udziale ponad 12.000 osób.

Dnia 10 sierpnia br. odbędzie się we Wrocławiu Zjazd Przedowników Pracy Przemysłu Metalowego. Zjazd ten przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzmocnienia współzawodnictwa.

Jedyny zakład przetwórczy skalenia

(am) W Strzeblowie k. Sobótki na Dolnym Śląsku odbyło się ostatnio otwarcie i uruchomienie jedynego na terenie kraju nowoobudowanego zakładu przetwórczego skalenia.

Skaleń jest składnikiem granitu, a chemiczna jego nazwa brzmi: glino-krzemian sodowo-wapienny.

Czysty skaleń występuje jedynie na terenie Skandynawii. Skaleń strzeblowski jest raczej zwietrzałym granitem, składającym się ze skalenia kwarcu i glinę i służy do

produkcji porcelany i pokrewnych wyrobów jak: fajans, kamionka, terakota oraz do wyrobu emalii. Wydobywa go się przez odstrzelanie materiałem wybuchowym, następnie ulega rozdrobieniu, sortowaniu, po czym w specjalnych młynach prze miela się go na mączkę.

Strzeblowski zakład przetwórczy skalenia jest całkowicie wybudowany z materiału ogniotrwałego, w czasie zaś jego budowy poprawiono schematy produkcyjne oraz położono szczególny nacisk na zmniejszenie ilości szkodliwego dla zdrowia pyłu, który powstaje przy mieleniu.

Młyny w fabryce strzeblowskiej są tak urządzone, by skaleń w trakcie mielenia nie stykał się z żelazem, gdyż tylko ta mączka uważana jest za nadającą się do produkcji — zwłaszcza izolatorów na wysokie napięcie — która posiada jak najmniejszą ilość żelaza. Aby to osiągnąć młyny wyłożone są kwarcem.

Sanatorium pracy

W Gorzynie (Twardów) istnieje jedyne w Polsce sanatorium pracy. Kierowani są tam uzdrowieńcy (którzy przeszli leczenie sanatoryjne, zachowawcze lub chirurgiczne) do pracy w warsztatach stolarskich, w ogrodach, na roli itp. Praca dawko wana jest indywidualnie według wskazań lekarskich, zależnie od stanu zdrowia chorego.

Przy stosowaniu tego typu terapii Zakład Ubezpieczeń Społecznych napotyka na wielkie trudności nie tylko ze względu na brak odpowiedniego personelu instruktorsko-technicznego, lecz także wskutek niedostatecznego uświadomienia chorych którzy wzbraniają się często przed

sanatorium pracy, uważając pracę tam wykonywaną za przymusową. A przecież celem tego leczenia jest bądź ułatwienie choremu powrotu do poprzednio wykonywanego zawodu, przez powolne przyzwyczajanie go do systematycznej pracy, bądź też przystosowanie go do nowej pracy, odpowiedniejszej dla jego stanu zdrowia.

Studium dla wełnoznawców

W bieżącym miesiącu nastąpiło otwarcie w Łodzi studium dla wełnoznawców, zorganizowanego przez Dyrekcję Przemysłu Wełnianego. Studium ma na celu zwiększenie ilości fachowców z dziedziny wełny

w przemyśle włókienniczym. Wykładowcami będą profesorowie Szkoły Głównej Handlowej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i wybitniejsi fachowcy z dziedziny przetwórstwa wełnianego.

Wzrost tonażu przewozowego

(am) W ciągu pierwszego półrocza br. barki Państwowej Żeglugi na Odrze przewiozły ogółem 136.000 ton towarów. Najpoważniejszą pozycję stanowił węgiel i koks, których w tym okresie przewieziono 72.000 ton. W odwrotnym kierunku ze Szczecina na Śląsk barki przewiozły 41.000 ton rudy. Oprócz węgla i koksu przewieziono do Szczecina 12.000 ton żwiru do odbudowy portu. Na pozostałe pozycje składa się przewóz złomu żelaznego, rudy bauxytowej, cegły i tomasy dla rolników Wielkopolski.

Porównując wyniki pierwszego półrocza z rokiem ub. notujemy poważny wzrost przewozów. W roku 1947 barki Państw. Żeglugi na Odrze przewiozły ogółem 86.000 ton towarów.

Ponieważ okres eksploatacji Odry w drugim półroczu jest dłuższy niż w pierwszym, gdyż przeciętnie trwa do końca listopada, a nawet do początku grudnia, można przypuszczać, że obroty żeglugi na Odrze osiągną w tym roku cyfrę 300.000 ton

Hilary Minc

W sprawie programu gospodarczo-społecznego zjednoczonej partii klasy robotniczej*)

ZJEDNOCZONA Partia Robotnicza musi posiadać jasno sformułowany program, to znaczy jasne określenie celów, do których dąży, i dróg, za pomocą których te cele zamierza realizować. Dotyczy to również a nawet przede wszystkim zagadnień naszego ustroju społecznego i gospodarczego. Z programu Zjednoczonej Partii czy też z jej deklaracji programowej musi jasno wynikać, do jakiego ustroju gospodarczego i społecznego ta partia dąży, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny ta partia walczy i w jaki sposób, jakim drogami zamierza ten ustrój realizować.

Zjednoczona Partia oparta będzie na zasadach marksizmu - leninizmu. Co to znaczy w zakresie formułowania założeń programowych, w zakresie określania programowych celów partii i dróg wiodących do realizacji tych celów? Wlemy, że teoria marksizmu - leninizmu jest teorią naukową, która w oparciu o wielkie i różnolite doświadczenia walk rewolucyjnych daje możliwość w sposób naukowy przewidywać kierunki i drogi rozwoju społecznego.

Wynika z tego, że program nowej partii będzie programem naukowym, że cele w zakresie zmian ustrojowych i dróg ich realizacji, które postawi przed sobą nowa partia, będą celami opartymi o naukowe przewidywania w zakresie zmian stosunków społecznych. Wynika z tego, że oparcie nowej partii, o założenia marksizmu - leninizmu umożliwia służenie naukowe sformułowanie założeń programowych w ogóle, założeń zaś programowych w zakresie naszego ustroju społecznego i gospodarczego w szczególności.

Czy jednak potrzebne jest już przy samym powstaniu Zjednoczonej Partii programowe sformułowanie celów, które ta partia sobie stawia w zakresie zmian ustroju gospodarczego i społecznego? Jest rzeczą bezsporną i niewątpliwą, iż Zjednoczona Partia klasy robotniczej nie może nie posiadać programu, to znaczy określenia celów, do których dąży, a program tej partii nie może nie zawierać określenia celów partii w zakresie ustroju społecznego i gospodarczego, nie może nie zawierać odpowiedzi na pytanie, o jaki ustrój w Polsce walczy.

Istnieje jednak szereg ludzi poza naszą partią a nawet w naszej partii, którzy mają w tej sprawie poważne wątpliwości. Ludziom tym zdaje się, że nie należy jasno i wyraźnie określać w sposób programowy, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny Zjednoczona Partia będzie walczyć. Ludziom tym zdaje się, że wystarczy formułować tylko zadania na najbliższy okres, a jeżeli chodzi o dalsze cele, zadowolili się mglistymi ogólnikowymi sformułowaniami. Ludziom tym zdaje się, że jasne i wyraźne formułowanie naszych celów ustrojowych jest niepotrzebne a nawet szkodliwe, bo może odstraszyć od Zjednoczonej Partii różne warstwy i grupy społeczne, niedojrzałe do przyjęcia i zrozumienia naszych założeń programowych. Ludziom tym zdaje się, że wobec tego założenia programowe Zjednoczonej Partii, a w szczególności

założenia w zakresie zmian ustrojowych powinny pozostać jakąś wiedzą tajemną, zarezerwowaną dla kierownictwa partyjnego i nielicznej grupy „uczonych w piśmie”. Ludziom tym zdaje się, że założenia programowe partii nie powinny być udostępnione całej partii i całemu narodowi, a jedynie odsłaniane przed partią i narodem na raty, częściowo, w odważonych dawkach w miarę rozwoju wypadków.

Takie postawienie sprawy na dalszą metę nie daje żadnych podstaw dla wychowania partii w duchu marksizmu - leninizmu.

Partia, której członkowie trzymali byliby w nieświadomości założeń programowych, nie byłaby partią marksistowsko - leninowską. Przecież podstawowym prawidłem organizacyjnym partii marksistowsko - leninowskiej jest zasada, że może należeć do niej ten, kto uznaje program partii i bierze czynny udział w działalności partii. Jest rzeczą jasną, że bez jasnego programu nie może być wychowania członków partii, niemożliwe jest stworzenie z partii siły, świadomie wpływającej na bieg rozwoju społecznego. Bez programu, a w szczególności bez programu w zakresie zmian ustrojowych partia nie mogłaby orientować się w skomplikowanych bieżących praktycznych zagadnieniach. Orientacja w bieżących praktycznych zagadnieniach możliwa jest bowiem tylko pod warunkiem posiadania wiadomości o kierunku rozwoju, o celach, do których się dąży, i o drogach realizacji tych celów. Bez programu, w szczególności

bez programu w zakresie zmian ustrojowych, każdy nowy etap rozwoju, każdy zwrot w rozwoju społecznym byłyby dla partii czymś niezrozumiałym i niespodziewanym, zaskakiwałyby partię, co z konieczności wywoływałoby w partii chwiejność, wahanie, niezdolność do czynu. Bez programu, w szczególności bez programu w zakresie zmian ustrojowych nie ma partii marksistowsko - leninowskiej, nie ma możliwości realizacji celów partii.

Jest rzeczą jasną, że program partii, że jej założenia w zakresie zmian ustrojowych nie od razu zostaną przyjęte i zrozumiane przez wszystkie warstwy i grupy społeczne a nawet przez całość ludności pracującej, ale przecież partia dąży do tego, aby przekonać ludność pracującą o słuszności swego programu, a to nie może być dokonane bez ogłoszenia programu, bez długotrwałej propagandy programowej w narodzie. Szuszenie, naukowo przez program przewidziany bieg wypadków będzie w oczach wszystkich ludzi pracy stopniowo potwierdzał słuszność partyjnych założeń programowych i będzie zdobywał naród dla partii i jej programu. Natomiast bez programu nie ma zdobycia narodu dla partii.

Wynika z tego, że wbrew wątpliwościom niektórych ludzi poza naszą partią a nawet w naszej partii, Zjednoczona Partia klasy robotniczej musi posiadać program, z którego jasno będzie wynikać, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny walczy i jakim drogami ten ustrój będziemy budować. (c. d. n.)

Komunikat frontowy

Ogłoszony niedawno komunikat Centralnego Urzędu Planowania o wykonaniu planu gospodarczego rozpoczyna się zdaniem: „Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu 1948 r. miało przebieg pomyślny, przy czym na najważniejszych odcinkach plany półroczne zostały wykonane lub przekroczone”.

Rzadko się zdarza, aby jedno krótkie, pozornie suche stwierdzenie zawierało tak obszerną, bogatą i wszechstronną treść. Plany półroczne zostały wykonane lub przekroczone na najważniejszych odcinkach: w produkcji przemysłowej, w rolnictwie, w transporcie i w dziedzinie ważniejszych usług.

W DOBRACH PRODUKCYJNYCH
Przyjrzyjmy się bliżej niektórym pozycjom z długiej kolumny cyfr i danych, które zawiera komunikat CUP-u. Węgla kamiennego wyprodukowaliśmy w ciągu 6 miesięcy 1948 r. przeszło 33 miliony ton, stał surowy przeszło 926 tys. ton, surowki żelaza blisko 549 tysięcy ton, wagonów towarowych — węglarek 7539, maszyn rolniczych 19.231 ton. We wszystkich wyżej wymienionych działach produkcji plan wykonano z nadwyżką dochodzącą niekiedy do 10 proc. Wszystkie wymienione cyfry produkcji są wyższe od cyfr produkcji pierwszego półroczu 1947 roku o mniej więcej 25 proc. do 50 proc. z góra. Wszystkie wymienione cyfry produkcji przekraczają, niekiedy bardzo znacznie, analogiczne cyfry z najpomyślniejszych lat przedwojennych. W przeliczeniu na głowę ludności wzrost ten będzie jeszcze o wiele poważniejszy.

Nie przypadkowo wybraliśmy takie działy produkcji, jak węgiel, stal, żelazo, tabor kolejowy i maszyny rolnicze, gdyż na nich opiera się nasz przemysł i nasze rolnictwo. gdyż one tworzą fundament naszej siły i suwerenności gospodarczej, a co za tym idzie, i politycznej. Na podstawie liczb opublikowanych przez CUP możemy stwierdzić po pierwsze, że ten fundament jest obecnie o wiele szerszy i mocniejszy, niż był kiedykolwiek przed woj-

na, i po drugie, że zmierzamy nieprzerwanie i szybko w kierunku dalszego rozszerzenia go i umocnienia.

I W DOBRACH KONSUMCYJNYCH

Jeżeli dane o wykonaniu planu za pierwsze półrocze br. dowodzą z jednej strony wzrostu siły naszego organizmu gospodarczego przez wzrost produkcji podstawowych dóbr służących wytwórczości, to z drugiej strony mówią nam one nie mniej wyraźnie o tym, że robimy poważne i stałe postępy w dziedzinie produkcji dóbr konsumpcyjnych przeznaczonych na zaspakajanie codziennych potrzeb ludności.

Oto kilka przykładów. „Tkanin bawełnianych wyprodukowaliśmy w pierwszym półroczu r. 1948 przeszło 160 milionów metrów wykonując plan w 104 proc. i przewyższając produkcję pierwszej połowy r. 1947 o przeszło 40 proc. Tkanin wełnianych wyprodukowaliśmy ponad 20 milionów m. — wykonując plan w 109 proc. i przekraczając produkcję za ten sam okres ubiegłego roku 1947 o blisko połowę. Tkanin jedwabnych wyprodukowaliśmy blisko 15 milionów m. — wykonując plan w 119 proc. i przewyższając analogiczną cyfrę produkcyjną z r. 1947 o trzy czwarte. Wreszcie skór podszewnych, których brak w wyniku zniszczeń wojennych był najdotkliwszym i trudnym do usunięcia, wyprodukowaliśmy 3.735 ton, wykonując plan w 116 proc. i przewyższając przeszło dwukrotnie produkcję z pierwszego półroczu 1947 r.

ZRÓDŁA ŻYCIESTW

Usprawienie obrotu handlowego przez rozbudowanie państwowej i spółdzielczej sieci handlowej, okiełznanie, a na niektórych odcinkach ograniczenie i nawet wyparcie elementów spekulacyjno-kapitalistycznych stanowi rekoimie, że ten wzrost produkcji dotrze do szerokich rzesz konsumentów podnosząc systematycznie poziom życiowy ludzi pracy. Cyfry wykonania planu mówią nam o poważnych osiągnięciach całokształtu naszej gospodarki.

Spśród przyczyn, którym za-

Energia narodu polskiego silniejsza od zniszczeń..

Specjalny wysłannik „Prawdy” o Wystawie Ziem Odzyskanych

W poniedziałkowym numerze „Prawdy” jak sygnalizuje PAP zamieszczono obszerną korespondencję specjalnego wysłannika gazety — Makarenki z polskich Ziem Odzyskanych.

Autor zwraca uwagę, że na przestrzeni trzech lat na ziemiach tych nastąpiły tak obrzynie różnice, iż trudno jest je poznać dzisiaj, pamiętając ich wygląd zaraz w okresie powojennym. „Zdawało się — pisze Makarenko — że trzeba będzie dzie siątków lat, aby przywrócić te ziemie do życia. Jednakże energia na rod polskiego okazała się silniejsza od zniszczeń Ziemi te stały się źródłem dobrobytu ludności pracują-

cej i zlikwidowały głód ziemi polskiej wsi”.

Autor podkreśla, że dzięki wysiłkom rządu oraz intensywnej pracy chłopów zdołano zlikwidować odlegi na Ziemach Odzyskanych a urodzajność dochodzi do 25 centnarów z hektara. Tereny nadodrzańskie zdziwiają dzisiaj każdego kipiącym życiem i wartkim tempem rozwoju.

W zakończeniu artykułu autor zwraca uwagę na bezwzględne przekonanie narodu polskiego, że granice nad Odrą i Nyssa są już ostatecznie zakreślone, a ziemia nadodrzańska została na zawsze związana z Polską.

Najwzrusze bitowe O znaczenie Polski

Krzyż Grunwaldu I klasy dla Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

Tłumny zastęp towarzyszy walk z czasów okupacji „Jasi” — Małgorzaty Fornalskiej i Pawła Findera wypełnił wczoraj salę klubu pracowników MBP.

KC PPR reprezentowali: Roman Zambrowski, Jakub Berman, gen. Witold, Jerzy Albrecht i in.

PPS reprezentowali Stanisław Szwalbe i Matuszewski.

Na podium odczytaniem portretu mi Findera i Fornalskiej, nad którymi widniał napis: „U podstaw niepodległości Odrzeczonyj Polski — krew i kości poległych w walce członków naszej partii” zasiadły żona i matka bohaterów Truda FINDEROWA i Maria FORNALSKA w gronie najwybitniejszych działaczy PPR.

Uroczystość zagał sekretarz KC PPR wicemarszałek sejmu, Zambrowski.

„We wspaniałej plejadzie bohaterów polskiej klasy robotniczej — mówił — wśród bojowników walki narodo - wyzwoleniczej Paweł FINDER i Małgorzata Fornalska zajmują szczególne miejsce. Należeli oni do tych działaczy polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, któ-

rym wraz z Nowotką, Wiesławem i innymi wypadło pracować i realizować nową koncepcję walki rewolucyjno - wyzwoleniczej w warunkach okupacji hitlerowskiej.

Gdy narodowi polskiemu groziła całkowita zagłada, potrafili oni wykuć jasną koncepcję walki o niepodległość Polski w oparciu o ZSRR i o wszystkie rewolucyjne antyfaszystowskie i postępowe siły w Europie. Jest ich wiekopomną zasługą, że w tym przełomowym dla narodu okresie, kierując się nauką marksizmu, widzieli w klasie robotniczej i w jej sojuszniku wiejskim przodu jącą siłę i trzon obozu narodo - wyzwoleniczego. Jest ich wreszcie wiekopomną zasługą, że wyprowadzili z krzyżu organizacyjnego rewolucyjne skrzydło ruchu robotniczego w Polsce powołując z rozprószonych grup i organizacji rewolucyjną partię klasy robotniczej i na rod polskiego — Polską Partię Robotniczą. Stwierdziliśmy, że FINDER i Fornalska należeli do pierwszych i najwybitniejszych budowniczych PPR. mówca w zakończeniu zawiadomił, iż Rada Państwa dając swój wyraz hołdu dla poległych w walce z wrogiem odznaczyła ich pośmiertnie najwyższym bojowym odznaczeniem Rzeczypospolitej — Krzyżem Grunwaldu I klasy.

Z kolei zabrał głos imieniem najstarszego pokolenia rewolucjonistów polskich gen. Witold.

Póki narody walczą o wolność i niepodległość — mówił — póki trwa walka o sprawiedliwość społeczną, o kulturę, postępek i pokój, z siłami zła i wstecznicstwa, ucisku i wojny — póty droga tej walki, starej jak krzywda człowieka znaczonej będzie krwią ofiarną najlepszych synów i córek ludu. Do najofiarniejszych spośród ofiarnych należeli Małgorzata Fornalska i Paweł FINDER. Wskazując następnie na głębokie powiązanie i solidarność bojowników o wolność Polski z ruchami wyzwoleniczymi w całej Europie, gen. Witold powiedział w dalszym ciągu swego przemówienia, że „podstawową myślą wszystkich rewolucyjnych partii polskiej klasy robotniczej — mimo niektórych błędów — była myśl, że sprawa wyzwolenia narodowego jest nierozdzielnie związana ze sprawą społecznego wyzwolenia ludu polskiego w sojuszu z siłami rewolucyjnymi Rosji a po zwycięstwie rewolucji — w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Całe życie i śmierć męczeńska Małgorzaty Fornalskiej i Pawła Findera były wyrazem tej wielkiej idei. Następnie zabrał głos członek KC i sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR Jerzy Albrecht podkreślając, że PPR wyrosła do roli przodku wniczki walki o narodowe wyzwolenie Polski spod jarzma okupacji i do roli przedowniczki walki z faszyzmem o społeczne wyzwolenie mas ludowych — dzieki pracy i walce takich ludzi jak Paweł FINDER i Małgorzata Fornalska.

Jako ostatni przemawiał min. Kazimierz Mijał, charakteryzując sylwetki ofiarnych bojowników i kryształowych ludzi jakimi byli FINDER i Fornalska.

Obie postacie — mówił — „Pawła i Jasi” szczególnie wraziście zarysowały się na tle walki z terrorem okupacyjnym. Ich odwaga i bezkompromisowość były bezprzykładne. Poddawani straszliwym torturom pozostali nieugięci do końca.

Akademia zakończyła odsłanianie Miedznarodówki i wykonanie przez artystów szeregu utworów rewolucyjnych.

D.

*) Referat wygłoszony na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, 6 lipca r. 1948 na temat: „Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego”.

Pomocnicy górnika

O PRÓCZ górników, bezpośrednio zatrudnionych przy produkcji węgla, przemysł węglowy dysponuje całą armią „pomocników górnika“, którzy w ogólnym gospodarczym planie nie mniejszą odgrywają rolę.

Jeden z oddziałów tej licznej armii pomocników górnika składa się z ludzi, którzy budują kopalnie.

W jaki sposób odbywała się dawnej budowa kopalni? Oto gospodarz jakiś, kopiąc np. studnie napotykał na ślady węgla. O ile dysponował poważniejszymi środkami materialnymi starał się o t. zw. na danie górnicze. Najczęściej jednak odstępowal on na znaleziony skarb ja kiemuś przedsiębiorcy, który niezależnie od własności gruntu musiał uzyskać przywilej eksploatacji węgla.

Od tego momentu zaczyna się budowa kopalni, polegająca na bezustannych inwestycjach, rozciągających się na całe lata, nawet w najlepiej zorganizowanych i uprzemysłowionych krajach.

Przed wojną węgla na świecie było pod dostatkiem, to też kapitał zaangażowany w tym przemyśle nie był zbyt zainteresowany w prze prowadzeniu poważniejszych inwestycji. Za przykład posłużyć może Anglia, gdzie przedwojenne zaniedbania inwestycyjne zmuszają obecnie znacjonalizowany przemysł węglowy do przeprowadzenia inwestycji na wielką skalę.

W Polsce przedwojennej, a zwłaszcza w czasie okupacji, inwestycje w górnictwie były traktowane po macoszemu. Po wojnie, z chwilą przejścia kopalń przez państwo problem ten nabrał szczególnego znaczenia i powstał cały szereg po mocniczych zjednoczeń, stojących na usługach górnictwa.

Jednym z nich jest Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych w Katowicach, grupujące 10 przedsiębiorstw specjalnych.

Przed wojną przemysł węglowy nie zajmował się budową szybów; robiły to specjalne firmy.

Wspomniane Zjednoczenie przeprowadza cały szereg najrozmaitszych prac. Główną jednak jego specjalnością są głębokie wiercenia badawcze dla przemysłu węglowego oraz instytucji prawno - publicznych. Zjednoczenie ponadto przeprowadza głębienie szybów i wykonuje komoty oraz chodniki w skałach płonnych pod ziemią.

BUDOWA KOPALNI

Procedura budowy szybu jest ogromnie uciążliwa, uzyskanie zaś 15-20 metrów głębokości szybu miesięcznie uważać należy za wynik zupełnie zadawalający. Odnosi się to również do pogłębiania szybów już istniejących.

Pracownicy zatrudnieni przy budowie szybów narażeni są na najrozmaitsze niebezpieczeństwa. Wrogiem nr. 1 jest woda, która napływa ze wszystkich szczelin. Walczą z nią pompy. Wrog nr. 2 — to glina, która nieraz wypełnia szyb tak wysoko, że niepodobna nadażyć z jej wywożeniem. Niemalże kłopotu przysparza budowniczym szybu ku rzawka (piasek zmieszany z wodą). Technika nowoczesna znalazła jednak sposób zwalczania kurzwarki w postaci jej zamrażania.

„Wgrzyzanie się“ wgląd ziemi naraża więc na stały opór przyrody. Bywały wypadki, kiedy przyroda pokonywała człowieka. Dość wspomnieć „zwycięstwo gliny“ przy budowie szybu w Szytkowicach, gdzie żywioł ten zrobił prawdziwy korektag.

Trudności zaś w pogłębianiu szybów polegają na tym, iż mamy tu do czynienia ze skałą, którą trzeba urabiać, wiercić otwory sprężonym powietrzem, zakładać materiały wybuchowe i odstrzeliwać.

Gdy szyb osiągnie głębokość potrzebną do eksploatacji, zachodzi potrzeba wybudowania przekopu do jednego lub więcej pokładów węgla. Każda zaś nowa kopalnia musi być wyposażona w jeszcze jeden szyb pomocniczy.

NASTĘPCY GÓRNIKA

Z chwilą wykonania obu szybów prace Zjednoczenia są ukończone. Budowniczość szybów, wgrzyzając się metr po metr do ziemi, została wzięta teraz dalszą pracą eksploatacji węgla górnikiem.

Górnik, wyeksploatowawszy teren węglowy, wychodzi z podziemia i ustępuje miejsca robotnikowi Zjednoczenia, który musi teraz wy dobyty węgla czymś zastąpić, aby nie zaważyła się ziemia. Zastępuje zaś węgla piaskiem. Dużo ostatnio s.yszy się o budowie kolei piaskowej. Prace te prowadzi również Zjednoczenie.

BILANS PÓŁROCZNY

W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku Z.P.W.G. przeprowadziło następujące roboty szybowe.

W kop. „Katowice“ oraz „Grodzice“ ukończono głębienie szybów; w kop. „Kleofas“ — szyb zachodni wentylacyjny ukończony w obudowie — obecnie buduje się go na długości 60 metrów; kop. „Wujek“ — ukończono głębienie szybu pod-sadzkowego, głębokości od 0-40 metrów systemem zamrażania; kop. „Andaluzja“ — szyb „Sienkiewicz“ — ukończono głębienie i przystąpiono do rozbudowy podszczybi; kop. „Dębieńsko“ — zakończenie gruntownego remontu i oczyszczenie szybu od 0-310 mtr., obecnie cementuje się odbudowę szybowa; kop. „Lubań“ (węgiel brunatny) — ukończony został szyb wentylacyjny.

Zjednoczenie prowadzi jeszcze roboty w kop. „Wujek“, „Kleofas“, (istnieje tu duży napływ wody i kurzwarka), „Miechowice“, „Pawel“, „Wirek“, „Sośnica“, „Kościusko“ i kop. „Polska“.

Podane poniżej cyfry dają obraz rozwoju Z.P.W.G. w dokonanych i przeprowadzonych głębieniach: rok 1945 — dokonano 30 m. głębienia, 1946 rok — 645 m., 1947 r. — 1510 metrów głębienia, I półrocze 1948 r. — ponad 870 m. głębienia.

Cyfry te dowodzą, iż przemysł węglowy z nałożonych nań zadań inwestycyjnych wywiązuje się w zupełności.

INNE PRACE

Niezależnie od robót głębienia szybów Z.P.W.G. prowadzi następujące prace.

Ostatnio odebrano komisyjnie do użytku cztery bloki o 48 mieszka-

niach dla pracowników kopalń Dąbrowskiego Z.P.W. Domki te zostały wybudowane z termobetonu. W budowie tych domków drzewo zostało ograniczone do okien i drzwi, zaś koszt ich budowy jest znacznie niższy niż przy budowie domków fińskich.

Przeprowadza się również budowę magistrali piaskowej Jezor — Słupia, gdzie ilość robót ziemnych wyniesie 165.000 mtr. sześć, z czego wykonano dotąd 90.000 mtr. sześć. Z.P.W.G. buduje ponadto nową halę montażową w Piotrowicach, następnie dom dla Instytutu Naukowo - Badawczego P.W., kolej piaskową dla kop. Żychcice - Andaluzja, oraz przeprowadza wiele innych prac w zakładach przemysłu węglowego.

PLAN BĘDZIE WYKONANY

Produkcji Zjednoczenia nie możemy mierzyć tonami, polega ona bowiem na usługach.

Praca w szybie jest żmudna, na powierzchni może być upał, a w szybie zamrożonym można odmrozić sobie ręce i uszy. Robotnik musi mieć specjalne ubranie i obuwie. Normalna praca górnika — rebacza w porównaniu z pracą przy budowie szybu, jest o wiele łatwiejsza.

Rezolucje pracowników Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych o przedterminowym wykonaniu planowych robót, o wprężeniu do szeregów współzawodników pracy jeszcze większej ilości robotników, wystawiają im najlepsze świadectwo. Jesteśmy na dobrej drodze, o ile chodzi o wykonywanie planów pracy inwestycyjnych w naszym przemyśle węglowym.

Przedwojenne niedoinwestowania oraz niszczylińska eksploatacja na szych kopalń przez okupanta została usunięta dzięki dzielnej postawie „pomocników górnika“.

(am)

ZA GRANICĄ PISZA

Aresztowania komunistów w USA — Fascio „mostu powietrznego“

„Trud“

komentując aresztowanie przywódców komunistycznej partii USA, stwierdza, że cele, dla których w danej chwili kółła rządzące Stanów Zjednoczonych przeprowadziły te areszty, są jasne.

Aresztując przywódców komunistycznych, reakcja amerykańska chciała zadać cios formowanej przez Wallace'a trzeciej partii, której wzrostu wpływów kółła rządzące USA obawiają się, szczególnie wobec nadchodzących wyborów prezydenckich. Areszty komunistów miały również posłużyć jako przekonujący powód do przeforsowania projektu antykomunistycznej ustawy Mundta i stanowią jedno z ogniw akcji antykomunistycznej, realizowanej obecnie z rozkazu monopolistów amerykańskich w wielu krajach. W ramach tej akcji wykonano ostatnio zamachy na Togliattiego oraz na sekretarza komunistycznej partii Japonii, Tokudo.

„Taegliche Rundschau“

stwierdza, że głośno reklamowany przez anglosasów transport powietrzny nie jest w stanie pokryć więcej, jak 1/10 zapo-

trzebowania Berlina zachodniego w zakresie żywności i materiałów żywnych.

Cała wrzawa, podniesiona wokół „mostu powietrznego“, stworzonego rzekomo dla złamania jakiejś blokady radzieckiej, pozbawiona jest wszelkiego sensu, gdyż władze radzieckie nigdy nie miały zamiaru „blokowania“ Berlina. Wręcz przeciwnie, przez cały czas przychodziły jego mieszkańcom z pomocą, czy to podejmując się wyżywić 2,3 miliona ludności sektorów zachodnich, czy też dostarczając prądu kolei miejskiej, aby nie pozabawić Berlina zachodniego komunikacji. Blokadę zachodniego Berlina stosując faktycznie sami anglosasi, zabraniając przedsiębiorstw zachodnich sektorów Berlina korzystania z pomocy radzieckiej oraz prowadząc usilną kampanię przeciwko zaopatrywaniu całej ludności Berlina ze sklepów w sektorze radzieckim.

Jeśli „most powietrzny“ miał być próbą demonstracji ze strony państw zachodnich, to minął się on z celem, gdyż w najmniejszym stopniu nie wpłynął na stanowisko władz radzieckich.

Zmechanizowanie gospodarki drzewnej w Związku Radzieckim

Niespotykane dotąd tempo mechanizacji produkcji we wszelkich gałęziach gospodarki jest bezspornie jednym z powodów efektów osiągniętych w realizacji planu 5-cio letniego w Związku Radzieckim.

Wprowadzenie do procesu produkcji nowych maszyn przy pracach wy- i załadunkowych, w górnictwie, eksploatacji torfu i t.d. zwolniło tysiące rąk roboczych dla innych gałęzi produkcji, w której ciężar spoczywa na pracy ręcznej. Instytuty

badawcze wszystkich dziedzin współzawodniczą w dokonywaniu wynalazków mechanizujących pracę ludzką, a wynalazone maszyny po pozytywnych rezultatach eksperymentów są natychmiast produkowane seryjnie.

W gospodarstwie leśnym i drzewnym mechanizacja ma bardzo duże pole do działania. Jak podają „Izwestia“ przytaczając słowa wiceministra gospodarki drzewnej ZSRR „gospodarka drzewna została przekształcona w nowoczesną gałąź gospodarki narodowej przez jej zmechanizowanie. Trudne i ciężkie procesy produkcji jak eksploatacja, transport i spław muszą wykonywać maszyny“.

Po wprowadzeniu w Związku Radzieckim przed 20-tu już laty pił motorowych, rzucono w sezonie eksploatacyjnym 1946-47 na teren leśny piły elektryczne. W roku 1947 czynnych było eksploatacji 13 tys. pił. Obecnie jest używana piła konstrukcji sowieckiej o napędzie elektrycznym ważąca zaledwie 8 kg. Do końca roku 1950 będzie uruchomionych 40 tys. pił elektrycznych. W ten sposób drwale radzieccy zamieniają się w robotników maszynowych osiągając olbrzymią wydajność swej pracy. Drwal Stachanowicz Noskow w ciągu 8-miu godzin pracy w tajdze ściał 750 drzew i wyrobił 1.010 dłużyc kopalnianych.

Dla transportu drzewa z lasu przez kano w roku 1947 — 200 traktorów marki „Staliniec“, których wydajność przekracza o 30 proc. wydajność traktorów dotychczasowej produkcji Dzięki zmechanizowaniu transportu drewna około 50 tys. robotników leśnych skierowano do innych gałęzi produkcji. Wielką rolę w transporcie drewna do składnic kolejowych i bindug rzecznych odgrywają sztuczne tory lodowe i kolejki wąskotorowe, budowane między terenami eksploatacji i składnicami przy stacjach kolejowych lub zakładach przemysłowych.

Na odcinku spławu drewna osiągnięto również wielki postęp. Sowiecki Instytut Badawczy dla spraw spławu skonstruował maszynę do wiązania tratw, wiążącą w ciągu 8-miu godzin 2.000 mtr. sześć drewna okrągłego. Maszyna ta jest już produkowana seryjnie i odegra poważną rolę w obecnym sezonie spławnym. Dla czynności załadunkowych i wyładunkowych zastosowano również urządzenia mechaniczne w postaci wind i kranów specjalnie dostosowanych do ładunków drewna.

TOM

Zboże i surowce na rynkach światowych

SILNY spadek cen zboża na giełdach zamorskich spowodował pewne skurczenie się podaży, co z kolei wywołało lekkie podniesienie się kursów pszenicy w ub. tygodniu, niemniej jednak tendencja zasadnicza jest nadal zniżkowa. Pogłębia się natomiast coraz bardziej tendencja zniżkowa bawełny, podczas gdy kauczuk zaczyna lekko zwyżkować, a metale zajmują nadal najmocniejszą pozycję na rynkach surowcowych.

Po storpedowaniu międzynarodowej konwencji pszenicznej przez W. Brytanię i USA (właściwym inicjatorem była tu W. Brytania) nastrój niepewności i dezorganizacji na wielkich rynkach zbożowych potęguje się z każdym tygodniem. Wielcy eksporterzy zabiegają obecnie o zwolnienie nowej konferencji pszenicznej, która miałaby opracować konwencję dostosowaną do nowej sytuacji rynkowej, odznaczającej się pierwszym po wojnie wysokim nadmiarem zbóż chlebowych w skali światowej. Ostatnia urzędowa ocena w USA podaje wynik nowych zbiorów pszenicy na 1,22 miliardów buszli, co oznacza drugi w dziejach tego kraju rekord po ze szlorocznych zbiorach, które wyniosły 1,36 miliardów buszli. Niezwykłe obfite urodzaje notują również Kanada i Argentyna, a w europejskich krajach rolniczych pomysły horoskopy zniwne realizują się w całej pełni. Z wielkim nadmiarem zbóż liczą się w pierwszym rzędzie ZSRR i kraje południowo-wschodniej Europy, na zachodzie zaś przebieg zniw potwierdza optymistyczne oceny sprzed kilku miesięcy.

Na giełdzie chicagowskiej dokonano w ub. tygodniu znacznie mniejszych obrotów, ponieważ farmerzy wobec gwałtownie zniżkujących cen wstrzymują się od większej podaży na rynek, czekając na dalszy rozwój sytuacji, a przede wszystkim na interwencję rządową w sprawie uregulowania cen. Notowania utrzymały się zatem z końcem tygodnia na poprzednim poziomie — ok. 225 centów za buszel, niemniej obserwatorzy rynku są zdania, że cena ta nie da się na dłuższą metę utrzymać.

Fala baissy ogarnęła również kukurydzą, której zbiory zapowiadają się nie zwykle obficie zarówno na kontynencie amerykańskim, jak i w Europie. W Chicago cena spadła już poniżej 220 centów za buszel. Podobnie silnie zniżkowały żyto w Winnipeg (250 centów za buszel) i owies (poniżej 90 centów). Jęczmień natomiast wykazuje nadal tendencję stałą.

BAWEŁNA I WĘLNA

Ogłoszone ostatnio oceny nowych zbiorów bawełny w USA (największego producenta tego surowca) znacznie prze-

wyszają poprzednie szacunki, wobec czego nastrój zniżkowy, utrzymujący się od dłuższego czasu na tym rynku, doznał nowych impulsów i ceny zaczęły spadać w dość szybkim tempie. Wszystkie kombinacje na haussę spaliły na panewce i z końcem tygodnia towar gotówkowy w N. Jorku notowano już poniżej 35 centów za funt. Na rynku południowo - amerykańskim natomiast utrzymuje się tendencja stała, w Aleksandrii lekko zwyżkowała bawełna dłu gowlókniasta. W Indiach ceny bez zmian.

Na rynkach Australii i Południowej Afryki panuje martwy sezon, a nowe aukcje podjęte zostaną dopiero z początkiem września. Mimo zwiększonej produkcji w nowym sezonie, ocenianej na 3,1 mil. bal. (tj. o blisko 100.000 bal więcej niż w ub. sezonie), obserwatorzy rynku nie przewidują wydatniejszego obniżenia się cen, zwłaszcza gatunków wysokiej jakości. W Londynie odbyły się ostatnio tylko nieliczne aukcje przy minimalnej podaży i zwyżkujących cenach. W USA i na rynkach południowo-amerykańskich tendencja mocna utrzymuje się w dalszym ciągu.

KAUCZUK I SKÓRA

Na rynku kauczukowym nastąpiło ostatnio pewne ożywienie, co pozostaje w związku z większymi zakupami importerów z USA, gdzie zapasy kauczuku naturalnego znacznie się zmniejszyły. Również na rynkach azjatyckich za znaczny się silniejszy popyt, który wstrzymuje dalszy spadek cen. Lekka zwyżka cen zarówno w N. Jorku (23.50 centów za funt), jak i w Londynie (powyżej 14 pensów za funt) uważana jest jednak tylko za zjawisko przejściowe, gdyż najnowsze oceny produkcji w skali światowej zapowiadają rosnącą w dalszym ciągu podaż na wszystkich rynkach. Oceny te opiewają na 1.45 — 1.50 mln. ton, wobec 1.40 mln. ton z końcem maja rb. Produkcja kauczuku syntetycznego natomiast nie przekracza dotychczas jeszcze 500.000 ton rocznie.

W USA zwyżkowały ceny skór garbowanych wobec zwiększonych zakupów na cele wojskowe. Na rynkach południowo - amerykańskich ceny bez zmian. Argentyna poszukuje ostatnio pil-

nie odbiorców, na wielkie zapasy frigidificos, dochodzące do 2 mln. sztuki

METALE

Wobec wywalczonych przez związki zawodowe podwyżek plac w przemyśle węglowym i stalowym, koncerny stalowe domagają się coraz uporzycwiej zwyżki ceny stali surowej, opierając się przy tym na stałym wzroście cen innych artykułów przemysłowych. Jednym z najważniejszych argumentów wielkich przemysłowców jest ostatnia podwyżka cen samochodów o 8,7 proc. Wobec krytycznej w dalszym ciągu sytuacji na rynku żelaza i stali, obserwatorzy są zdania, że rząd zmuszony będzie wyrazić zgodę na postulaty koncernów, które postawiają swe żądania aż do 50 proc. podwyżki ceny stali.

Wysokie ceny metali kolorowych utrzymują się w dalszym ciągu. Za międ eksportowa płacono w USA do 24 centów za funt FAS, przy czym towar jest dostępny już tylko z drugiej ręki. Popyt na ołów znacznie zmalał, z czego wnioskuje, że USA nagromadziły już dostateczne rezerwy. Niemniej cena szarogo metalu nie schodzi poniżej poziomu 18 centów za funt. Silnie zwyżkował cynk, którego cena w N. Jorku do chodzi do 15 centów za funt. Na rynku cyny nie zanotowano większych zmian. — Sprawa ponownego otwarcia giełdy metalowej w Londynie weszła ostatnio w decydującą fazę i nie jest wykluczone, że giełda podejmie swą działalność już we wrześniu lub październiku rb.

Ceny złota zwyżkują szczególnie silnie na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a również w stolicach zachodnich, zwłaszcza w Paryżu, panuje ostatnio nastrój haussy, zwłaszcza na monety złote. Platyna zwyżkuje ponownie w N. Jorku (85 dol. za uncję w detalu). W Londynie ceny utrzymane (ok. 20 funtów szt. za uncję).

TOM

Turecki handel zagraniczny

Wartość importu tureckiego wzrosła w maju rb. do 54,1 mln. funtów tureckich (kwiecień — 50,8 mln. funt.), wartość eksportu natomiast spadła do 37,2 mln. funt. tur. (kwiecień — 40,1 mln. funt.). Bilans handlowy za pierwsze 5 miesięcy rb. wykazuje saldo ujemne w wysokości 112 mln. funt. tur. podczas gdy w tym samym okresie r.ub. Turcja posiadała nadwyżkę ekspor-

tu nad importem w wysokości 145 mln. funt. tur. Głównymi dostawcami towarów importowanych są: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy, Szwajcaria, Belgia, Australia. Eksport Turcji idzie głównie do Stanów Zjednoczonych, Egiptu, Grecji i Wielkiej Brytanii. Najważniejszymi artykułami eksportowymi Turcji są: tytoń, orzechy, chrom, warzywa i opium

Polska bandera w Szczecinie

Jeszcze do niedawna przykro było patrzeć, kiedy wśród dziesiątków i setek statków przewijających się przez port szczeciński, nie można było dojrzeć statków pod banderą polską. Nie tylko że polskie statki handlowe nie zawijały do Szczecina, ale nawet wśród mniejszego taboru portowego z rzadka można było dostrzec jednostkę polską.

Przeglądając statystykę ruchu statków w porcie szczecińskim nie dostrzegamy bandery polskiej przez cały 1946 rok. Dopiero w następnym roku ukazuje się ona. Pierwszym polskim statkiem, który zawinął do Szczecina, był niewielki parowiec „Lech”. Nie przybył on nawet do polskiej części portu, lecz do radzieckiej przywożąc ładunek tytoniu. Potem, aż do drugiej połowy ub. roku, z rzadka zawijały do Szczecina polskie statki. Dopiero II połowa tego roku uwidacznia się stałym wzrostem bandery polskiej.

Dziś bandera polska w rodzimym porcie zajmuje należne jej miejsce. Nie kiedy znajduje się w porcie równocześnie po dwa i więcej statków polskich, przy czym zawija tu i większe jednostki, jak „Narwik”, „Tobruk”, „Boryslaw”. Obecnie znajduje się tu nawet najcenniejsza jednostka polskiej warowej floty handlowej, parowiec

„KILIŃSKI”

Jest to piękny nowoczesny liniowiec dalekobieżny o wyjątkowo dużej szybkości ok. 35 km. na godzinę. Ta szybkość pozwala na sprawną dostawę ładunku. Kursuje „Kiliński” głównie do portów obu Ameryk i stanowi groźną konkurencję dla zagranicznych frachtowców. Do Szczecina zawinął 23 lipca, przywożąc z Gdyni dwa komplety na dźwigi portowe. Statek wyholował dźwigi w porcie centralnym i wyruszył do Ameryki Południowej.

Na tle przeważnie mniejszych albo zupełnie małych jednostek, jakie zawijają do portu szczecińskiego, „Kiliński” wydawał się olbrzymem. Rzeczywiście jest jednym z większych statków polskiej marynarki handlowej i może zabrać ponad 10.000 ton ładunku, czyli tyle, ile przeciętnie zabiera ładunku ze Szczecina 10 — 15 statków. Jego zgrab na nowoczesną sylwetka już z daleka przyciąga wzrok a przy zbliżeniu się rzuca się w oczy lśniący świeżością farby kadłub i nadbudówki. Statek zawsze jest czysty, czemu sprzyja opalanie ropą a nie węglem. Dodać należy, że ostatnio „Kiliński” jako trzeci polski statek otrzymał urządzenie radarowe, po za tym posiada szereg innych nowoczesnych urządzeń nawigacyjnych, jak żyroskop, echosonde itd.

Parowiec „Kiliński” miał już poprzednika o tej nazwie. Był nim niewielki stateczek, jaki agenci Polskiego Rządu Narodowego z czasów powstania r. 1863 nabyli w Anglii, uzbili i zamierzali użyć do transportu broni i ochotników dla powstańców w Polsce. Jednakże ówczesny „Kiliński” nigdy nie dopłynął do polskiego wybrzeża, gdyż na skutek nalegań rządu carskiego, został zaarrestowany podczas postoju w hiszpańskim porcie Malaga.

Drugim statkiem, który wywyższył polską banderę w ruchu portu szczecińskiego, jest turbinowiec

„BENIOWSKI”

Po długotrwałym remoncie na stoczni gdąskiej, nareszcie w dniu 23 lipca o godz. 15 opuścił port gdyński, udając się w pierwszą swoją podróż do Szczecina. Statek ten miał być przygotowany na początek sezonu letniego, wyszedł ze stoczni z opóźnieniem. Pierwszą podróż odbył dość szczęśliwie, choć nie obyło się bez drobnych usterek. Za-

miast 24 lipca w południe, przybył do Szczecina wieczorem. Normalnie podróż winna trwać 20 godzin.

„Beniowski” będzie stałym gościem w Szczecinie. Obsługuje stałą linię wycieczkową Szczecin — Sopoty z ew. zawianiem do innych portów polskiego wybrzeża. Będzie to jedna z najbardziej atrakcyjnych podróży. Statek jest urządzony pięknie i pasażerowie, którzy przybyli do Szczecina pierwszym rejsiem, są pełni zachwytu z wycieczki. Pogoda im depisala.

Nowootwarta pierwsza w dziejach polskiej marynarki przybrzeżna linia żegluga będzie miała wielorakie znaczenie dla rozwoju całego wybrzeża. Wzbudza ona duże zainteresowanie szczególnie wśród wycieczek. Przewiduje się dużą konkwencję pasażerów w sezonie letnim. Linia ta stanowi jakby

przedłużenie turystycznej trasy wodnej Warszawa — Gdańsk. Nie będzie nic przyjemniejszego dla wyciecznika, jak wyjechać z Warszawy statkiem spacerowym do Gdańska, przesiąść się tam na „Beniowskiego”, pojechać morzem do Szczecina i powrócić tą samą trasą. Wszystko to zajmie zaledwie tydzień czasu. Miły wypoczynek dla nerwów.

JUŻ CZWARTE MIEJSCE

Jak już zaznaczyliśmy, udział polskiej bandery w ruchu portowym Szczecina stale wzrasta. Podczas gdy w ub. roku wśród 10 bander reprezentujących obce kraje bandera polska zajmowała jedno z końcowych miejsc, to za pierwsze półrocze między 12 banderami obcymi znajduje się ona już na czwartym miejscu, ustępując banderom szwedzkiej, duńskiej i norweskiej. Mowa tu tylko o statkach handlowych w żegludzie morskiej. Oprócz nich w Szczecinie znajduje się kilkadziesiąt polskich jednostek portowych różnej wielkości. Wszystko to jest w ruchu i prezentuje polską banderę prawie na każdym odcinku licznych kanałów i basenów portowych.

BOL. K.

Jeszcze o technikach dentystycznych

W związku z artykułem pod tytułem „Dentysta z natchnienia sprawami nieobliczalnych nieszczęść”, który ukazał się w Rzeczypospolitej nr 72 z dn. 13 marca r. 1948 — Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP. wyjaśnia, co następuje:

W sprawie przeciw ob. W. Preussowi i ob. E. Piszczakowi prokurator Sądu Okręgowego umorzył dochodzenie z art. 230 KK na szkodę ob. Jana Cholewicka wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Równocześnie Zarząd Gminy stwierdził, że w Łagiewnikach pow. Katowice nie ma stałego lekarza-dentysty. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża do tamtejszej gminy lekarz-dentysta ob. Kazimierz W. Wobec tego w zastępstwie lekarza dentysty uprawniony technik dentystyczny był zobowiązany do przyjęcia pacjenta, który się doń zgłosił, celem udzielenia mu pomocy.

Odnosnie zaś używania tytułu „dentysta” przez uprawnionego technika, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP podaje do wiadomości, że sprawa ta nie została jeszcze unormowana przez Ministerstwo Zdrowia. Zarząd Główny Związku odbył w tej sprawie kilka konferencji, w wyniku których otrzymał zapewnienie, że kwestia używania tytułu „dentysta” rozpatrzone będzie wspólnie przez Ministerstwo Zdrowia i przedstawicieli Związku we właściwym terminie.

Coraz więcej statków w Szczecinie

W ubiegłym tygodniu do portu szczecińskiego zawinął m. in. kilka statków pod polską banderą. Oprócz statku S/S „Kiliński”, który przywiózł dwa dźwigi, weszły S/S „Kra-ków”, S/S „Opole” i S/S „Be-

niowski”. S/S „Kra-ków” przyszedł z ładunkiem 2.650 ton tomasyny z Belgii dla „Społem”. Rozładunek jego odbywa się przy nabrzeżu „Ewa” wprost na wagony. S/S „Opole” przywiózł 2.951 ton rudy z portu Lulea dla potrzeb krajowych. Rozładunek się odbywa przy nabrzeżu „Huk”. S/S „Beniowski” rozpoczął swoją normalną komunikację w obsłudze pasażerskiej żeglugi przybrzeżnej na linii Gdynia — Szczecin. W najbliższym czasie są spodziewane następujące statki polskie: M/S „Turnia” z Gdyni po olej gazowy, M/S „Oksywie” po siarczan miedzi do Kopenhagi i S/S „Tobruk” po trzy zbiorniki olejarskie z nabrzeża „Odra” dla olejarni w Gdańsku.

Likwidator ghelt w Zagłębiu przed sądem w Sosnowcu

W Sosnowcu rozpoczął się proces Frydricha Kuczyńskiego, który w okresie okupacji przeprowadzał akcję likwidowania Żydów na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Według aktu oskarżenia ma on na sumieniu śmierć około 100 tys. Żydów. Akt oskarżenia obejmuje kilka

set stron druku. Kuczyński przyłapano został w Monachium, dokąd zbiegł po zakończeniu wojny i skąd władze tamtejsze wydały go Polsce. Oskarżony jest rumuńskim Niemcem i posiada wyższe studia naukowe.

Szeł gestapo z Krakowa wydany sądom polskim

Dnia 26 bm. rozpoczął się przed Krakowskim Sądem Okręgowym proces przeciwko generałowi SS Teobaldowi Tierowi, szefowi policji kryminalnej SS i gestapo w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzuca Tierowi, że w czasie swego urzędowania w Krakowie popełnił szereg zbrodni przeciwko ludzkości przez eksterminację, wysiedlenia, likwidację ludności żydowskiej, pacyfikację, deportację, masowe aresztowania i łapanie uliczne. Tier popełnił również zbrodnie stosowania zbiorowej

odpowiedzialności przez branie zakładników i wykonywanie odwetowych egzekucji.

Skazanie niemieckiego szpiega

W Rawiczu skazany został na 15 lat więzienia mieszkaniec wsi Wydawa, Wiktor Niedzwiecki, który od

Obóz pracy za zdewastowanie gospodarstwa

Do obozu pracy powędrował Zinik Romuald ze Stawną koło Szczecina, za zdewastowanie przydzio-

ła gospodarstwa w Rawiczu. W wywiadzie niemieckim.

Burze i grady w lubelskim

Na terenie woj. lubelskiego przeszła gwałtowna burza. W okolicach powiatu krasnostawskiego i zamo-

skiego spadł grad wielkości śliwki. Na terenie powiatu siedleckiego na skutek ulewy zniszczona została szkoła w 2 odcinkach.

Na terenie Lublina ulewa połączona z wichurą i piorunami porwała drzewa, porwała przewody świetlne, pozbawiając niektóre dzielnice światła elektrycznego. Na skutek ulewy woda zalała na niższej położonych ulicach piwnice i suteryny mieszkalne. W wielu wypadkach musiała interweniować straż ogniowa wypompowując wodę.

W sanockim podgórzu

Dzisiejsze Krosno powróciło od swej tradycji miasta nauk. Na stacji — wycieczkowa grupka młodzieży szkolnej. Młoda nauczycielka dyryguje przy pomocy szklanej kolorowej kolby. Nad stacją unosi się rześysty, nieskazitelny śpiew. Pasażerowie zapominają o spóźnieniu pociągu.

CZERWONY PAS

Jedziemy w kierunku Sanoka. Pociąg wpada w urodzajne, nietknięte powoździa okolice. Swojska radość bije z tych pól. Najwięcej uciechy sprawiły gospodarzom sianokosy. Jeszcze może więcej — urodzaj na słome. Zeszłoroczne mrozy i posucha wyrubowały tutaj cenę tego artykułu do niebywałej wysokości. Bieda była ze ściółką i paszą. Ta bieda podlegała zupełnie.

— Drugi sianokos zapowiada się pięknie — tłumaczy mi, uzasadniając pro-gnozę wyjątkowo korzystnymi warunkami klimatycznymi w okresie pierwszego koszenia. Roślina na skutek koszenia nie chorowała w tym roku prawie wcale. To też zielone, jasno aksamitne listowice potrawów zaścilało ry-

chło uprzątnięty obszar.

Powiat sanocki. Wiele przeżyć składa się na historię ostatniego roku.

Z okna wagonu nie widać zniszczeń. Człowiek nietutejszy, przejeżdżający tędy pytać będzie jedynie, co znaczy taki jaskrawy, czerwony pas biegnący wśród pól z góry ku dolinom, lub niebieskie białe pasemka i plachetki? — To ugory. Na jednym kwitną czerwone maki, na innym bławaty i kakole, a na tych białych — dzięki rumianek. Ziemia próżnuje. Właściwie nie: sieje wszędzie i wzdłuż nasionami chwastów. Nie znaczy to jednak, że ziemi tej tu dzie nie widzą. Bynajmniej. Ziemia woła o gospodarza a gospodarze o ziemię, ale dokoła niej krzyżuje się cała masa problemów, pretensji, spóźnionych planów i zamiarów. Miejmy nadzieję, nie będzie to trwało długo, gdyż nadawłone po przez działalność band UPA życie prostuje tu szybko swoje pędy.

DOSKONAŁE PIWKO

Zarszyn. Kolorowe i wesole ale pełne kurzu podgórskie miasteczko, siedzi-

ba gminy, uśpiona we względny do-szyście. Paru specjalistów żywieckich browarów osiedliło się tu po wojnie. Panów piwowarów poproszono zaraz, aby swe siły i zdolności oddali na usługi miejscowego browaru, dzięki czemu Zarszyn produkuje dziś znakomite, bezkonkurencyjne piwo. Pojechałem na to piwo. W knajpie tłoczno przy stołkach. Zastaliśmy tam również miejscową władzę: przewodniczącego gminnej Rady Narodowej i sekretarza. Zapytaliśmy, jakim to sposobem murowany Zarszyn roz-budowuje się kosztem poukrainkich, drewnianych sadyb, skoro województwo rezerwuje je dla przyszłych osadników. Obaj Bogu ducha winni ludzie nie o tym nie wiedzą, ale w imieniu całej gminy wyrażają szczerze zadowolenie z życia a do głównych bolączek zaliczają nadmiar mało obchodzących Zarszyn instytucji, jak PCK, RTPD. Odbudowa Warszawy, D. Ż. w Sanoku itp., na które obywateli lożyć muszą przy każdej okazji, nie mając na to ani za wiele ochoty ani za dużo pieniędzy, jakich Zarszynowi potrzeba w tym ciężkim, powojennym czasie.

Tuż za Zarszynem — żelazny mostek przerzucony ponad bystrym potokiem. Jeden z miejscowych kolejarzy opowiada, pokazując miejsce z okna wagonu: — Tu panie, rok temu przy tym moście narobili mięsa z całej bandy UPA. Zakładali minę, a nie umieli się widać obchodzić z czymś takim. — Historia nie nadaje się do powtórzenia, przynajmniej w tych zwrotach, jakich używał kolejarz, z każdego bowiem zda-nia przebija najstraszliwsza, ubrana w nieczurowalność naturalizmu nienawiść, sławca wszystkim mieszkańcom tych stron.

— Jeden z tych... — kończy się opowiadanie — dowlókl się z drugim ranym na plecach aż do tego lasu na górze, ale szlag go trafiał... tego co niósł. A tamten poczołgał się jeszcze trochę, ale go dopadli nasze chłopaki.

MARSZ, MARSZ...

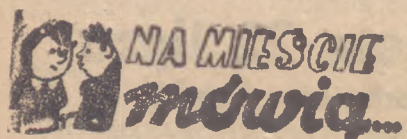
Sanok. Ostatni rok życia w spokojnej, pokojowej atmosferze zadokumentował tu szereg zmian, jakie zaszły w psychice ludzi. Oto w pierwszym dniu pobytu spotykam się z obrazkiem: od prowadzącej na stację nowobranców. Grzmia echem marsza ulice: orkiestra, kolumna młodych ludzi, dziarski krok a chodnikami i bokami jezdni płynię gęsty potok ludzki. W kolumnie idzie

Stasio O., dzielny i bitny ormowiec. W parę dni potem poznałem na wsi jego mamę. Mama ma żal do syna, że ją opuścił (mógł otrzymać odroczenie); po-plakuje a z drugiej strony tłumaczy so-bie: — Ale czy mogłam mu powiedzieć — nie, kiedy on się tak rwał do tego wojska. To było jego marzenie! Obok Stasia szło wielu innych dzielnych ormowców, w których walka z banderowcami wyrobiła żyłkę żołnierską. Ciąg młodzieży do wojska zdaje się tam jednak być powszechny, bo oto co mówi kelner w restauracji, gdzie spożywam posiłek, do równie młodego przyjaciela:

— Maniek zły był od cholery. Wiesz? Nie przyjęli go. Władek poszedł do KBW. Pytali, gdzie chce iść. Mówi — do Warszawy. Ale widać sierżantowi wpadł w oko, bo mu powiedział: „Wez-me pana do Łodzi. Tam w Warszawie wciąż defilady, to się pan jak pies na latasz, a w Łodzi odstawisz pan wartę i spokój”. Władek mógł się wykre-cić od wojska, ale nie chciał... Niech idzie, to się wyrobi.

— Tak, tak, nie poszkodzi mu — przytwardził przyjaciel.

ANTONI KOPEĆ



...ZE APTEKA UBEZPIECZALNI SPOLECZNEJ na Żoliborzu stosuje oryginalny system obsługi swych „darmowych” klientów. Istnieje tu zwyczaj, że przy przyjmowaniu lekarstwa do roboty wyznacza się termin jego odbioru na godz. 19,15 gdyż o godz. 20 apteka jest już zamknięta. Ponieważ jednak nie zawsze można dotrzeć do niego słowa, więc też personel, jak nie zdoła wykonać wszystkich zamówień — zamyka aptekę przed ósmą i wtedy już nikt nie może reklamować ani skarżyć się na niedotrzymanie terminu. A że przy tej okazji nie można z zamkniętej apteki dostać nawet tych leków, które już są gotowe, to nikogo z personelu nie obchodzi.

...ZE LEKCJE NIEPARLAMENTARNYCH WYRAZÓW dał w ubiegłą niedzielę zapowiadacz na stacji autobusowej b. EKD przy Marszałkowskiej, który między godziną drugą i trzecią po południu użył 137 razy słowo: „cholera” i kilkadziesiąt razy cztery inne, nie zbyt nadające się do powtórzenia „wyróżniona”. Ponadto prowadzono przez parę minut przed mikrofonem zupełnie prywatną rozmowę, naszpikowaną podobnymi słówkami, a dostępną dla uszu wszystkich zgromadzonych pasażerów. Czyżby PKS, które przejęło te linie autobusowe, zrezygnowało z przewożenia ludzi, a postanowiło nauczyć ich wyrażania się „publicznym słowem”?

Egzotyczni »obywatele« Warszawy

dobrze się czują w klatkach Zoo

Jednym z dużych obiektów odbudowującej się Warszawy jest Ogród Zoologiczny. W odniesieniu do tego obiektu trudno nawet mówić o odbudowie — raczej należałoby powiedzieć o budowie nowego zwierzyńca warszawskiego.

Warszawski Ogród Zoologiczny przed rokiem nie istniał właściwie zupełnie. Zwierzęta zostały zabite w czasie działań wojennych 1939 r. lub też wywiezione przez hitlerowców, wszystkie klatki i zabudowania zniszczone, cały teren zarzucony dziesiątkami ton gruzu i złomu. Za ciekawymi zapewne wszystkich, jak wygląda obecnie warszawski zwierzyńiec.

Wychodząc z parku praskiego na ul. Ratuszową widzimy naprawione już porządnie ogrodzenie, a przy bramie czynną kasę. Nad nią ogłoszenie, że miesięczny bilet wstępu kosztuje 100 zł., a dla młodzieży szkolnej 50 zł. Biletów jednorazowego wstępu nie ma. Co to jest?

Okazuje się, że Ogród Zoologiczny jest zasadniczo jeszcze zamknięty dla publiczności (dlatego brak jednorazowych biletów wstępu), ale wyjątkowi miłośnicy zwierząt, młodzież szkolna i matki z dziećmi mogą korzystać z pięknie zadreżonego terenu za minimalną opłatą miesięczną. Trzeba tu od razu wy-

jaśnić wyjątkowo uczciwe podejście dyrekcji ogrodu do publiczności warszawskiej. Jest jeszcze za mało zwierząt, aby ich oglądanie opłacać, więc formalnie nie otwiera się zwierzyńca. Te jednak zwierzęta, które są, muszą być oglądane przez uczącą się zoologię młodzież i dlatego udostępniono wstęp na teren ogrodu.

Wchodząc na teren Ogrodu Zoologicznego uderza nas przede wszystkim porządek. Po lewej stronie alejki naprawia się wielką wolierę dla orłów i innych ptaków drapieżnych ze stojącymi w środku imitacjami skał. Na wprost wejścia czerwieni się siatka odgradzonego budynku dyrekcji, a na prawo leży piękny niegdyś kwiatnik ze stojącą w środku fontanną, który doprowadza się obecnie do przedwojennego stanu i obsadza kwiatami.

Poza kwiatnikiem widzimy odbudowującą się „małpiarnię”, gdzie już skupia się większość młodocianej publiczności obserwującej z ciekawieniem 16 małp umieszczonych w nowych klatkach.

Budynek małpiarni jest pod dachem i obecnie wykańcza się wnętrza, gdzie przeprowadzono już całą kowalnię instalację centralnego ogrzewania. W nim znajdują w nim pomieszczenia wszystkie egzotyczne zwierzęta potrzebujące co najmniej 20 st. ciepła. Obok, na dawnym małym wybiegu, chowają się trzy młode dziki, szop i muflony (dzikie owce).

Idziemy w stronę dawnego pomieszczenia słoń. Na pierwszym skrzyżowaniu alejek w zagrodzie z siatki drucianej widzimy pięknego gągacza, sarny i osiołki, nieco dalej lamę w towarzystwie osłów. W odbudowanych klatkach siedzą na starym miejscu dwa duże niedźwiedzie i młody niedźwiadek karpacki (ostatni nabytek ogrodu). Idąc dalej, widzimy w dwóch nowych wolierach kruki, bażanty i rasowe gębie.

Przechodzimy jeszcze do siedziby młodego kangura, do klatek zwierząt futerkowych, gdzie mieszczą się srebrne lisy, nutrie, wilki i zwykłe „rudzielce”, i dawną aleję główną wracamy do wyjścia. Przy tej alei w odbudowanym wybiegu mieści się siedziba sprowadzonego ze Smardzewic żubra. Król polskiej puszczy nie jest zbyt towarzyski i chowa się zwykle w najdalej położonych krzakach.

WARSZAWA WARSZAWY

PASAZ ITALIA NA NOWYM ŚWIECIE 23/25 jest w tej chwili odbudowywany. Na razie wykopano fundamenty pod budynek frontowy, a w głębi prowadzi się tylko prace przy odgruzowaniu. Jeżeli odbudowa pasażu obejmie cały jego przedwojenny teren, to posesja ta będzie jedną z pierwszych na Nowym Świecie, gdzie nie tylko frontowy budynek został odremontowany, ale także oficyny.

PALAC MOSTOWSKICH przy Nowej Marszałkowskiej szybko dzwiga się z ruin. Kilkudziesięciu robotników usunęło już niemal wszystkie gruzu ze zniszczonej posesji i przystąpiło do odbudowy zachowanych części murów bocznych. Cały ten budynek jako zabytek starej architektury będzie odrestaurowany w swej pierwotnej postaci, chociaż poważnie wysuwa się poza linię regulacyjną przyszłej Marszałkowskiej.

»Trójki« pod Warszawą działają

Są już mieszkania, brak inwestorów na remonty

W niedzielę upłynął termin składania pierwszych list wolnych lokali w miejscowościach podwarszawskich dla warszawiaków zamieszkujących zagrożone domy. W tej chwili nie są jeszcze znane dokładne cyfry, gdyż zgłoszenia stale napływają, ale przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Witkowski jest zdania, że powinny te zgłoszenia przekroczyć sumę 1000 wolnych izb we wszystkich czterech powiatach.

Po niedawnym zebraniu wszystkich władz administracji ogólnej, jakie odbyło się w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej 14 lipca, cała akcja „trójki” — tzn. komisji, wyszukujących wolnych mieszkań, bardzo się rozwinęła w okręgu podstołecznym. Niemal we wszystkich gminach „trójki” te obejrzały wszystkie mieszkania i wskazały adresy wolnych pokoi.

Wiele z mieszkań zostało wynajęte tylko na okres letni i jako takie podlegają obciążeniu przez władze kwaterunkowe dopiero po wygaśnięciu umowy, tj. przeważnie około 1 września. Spodziewać się należy, że w tym okresie województwo warszawskie będzie mogło dostarczyć mieszkańcom stolicy znacznie

większej ilości mieszkań, niż to już uczyniło i uczyni w najbliższych tygodniach.

Najwięcej wolnych mieszkań znajduje się na terenie powiatu warszawskiego. W tym powiecie jest ponadto bardzo wiele will, które choć niezamieszkałe, nie mogą być wykorzystane przez Warszawę, gdyż nie są wykończone. W ogóle niewykończone domy to plaga całego okręgu podwarszawskiego. Niemal w każdej miejscowości, o ile tylko nie ma charakteru ściśle wiejskiego, znajduje się wiele domów, których budowę zaczęto przed samą wojną, a później już jej nie kontynuowano z braku kredytów lub właścicieli.

Ażeby skończyć z tymi kłopotliwymi budynkami, samorząd wojewódzki zwrócił się do Min. Odbudowy, które ma przeprowadzić kontrolę wszystkich tych domów i wykazać, które z nich nadają się do wykończenia. Ponadto samorząd terytorialny zamierza zainteresować różne warszawskie instytucje odbudową tych will, których stan nie przynosi wcale pożytku rejonowi podstołecznemu a niszczące bez zabezpieczenia domy obniżają wartość dobra narodowego. (ms)

Wspólnymi siłami instytucji miejskich

We wrześniu będzie gotowy stadion »Sireny«

14 bm. Kolegium Zarządu Miejskiego upoważniło przedsiębiorstwa miejskie do finansowania lub wykonania własnymi środkami pozostałych robót przy budowie Miejskiego Stadionu Sportowego na Polu Mokotowskim.

W wyniku uchwały, Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przystąpiła do budowy ogrodzeń Stadio-

nu. Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przy budowie fontanny przy wejściu na Stadion. Dyrekcja Gazowni Miejskiej i Rzeźni Miejskiej dokończą budowy na sypow i zabezpieczenia nasypów specjalnymi t.zw. „ściankami oporowymi”. Ponadto Naczelna Rada Odbudowy Stolicy przyznała Komitetowi Budowy Stadionu jednorazową dotację w sumie 2 mln. zł. na budowę trybun otwartych i krytych oraz na położenie wierzchniej warstwy bieżni.

Kredyty te wpłynęły bardzo wydatnie na wzmocnienie tempa prac przy budowie i stały się gwarancją terminowego — w pierwszych dniach września rb. wykończenia i oddania do użytku miłośnikom sportu pięknego i nowoczesnie urządzonego stadionu.

Zabezpieczenie domu na Miodowej przywróci Żoliborzowi trolejbusy »C«

Mieszkańcy Żoliborza oczekują z niecierpliwością ponownego uruchomienia linii trolejbusowej „C” na odcinku pomiędzy ulicą Wierzbową a Dworcem Gdańskim. 6 lipca rb. kursowanie linii „C” zostało wstrzymane czasowo na tej trasie ze względu na zagrożenie domu przy ulicy Miodowej 24. Jest to dom, w którym mieścił się niegdyś Najwyższy Trybunał Administracyjny. Dom ten znajduje się na pozór w dobrym stanie i dopiero groźne zarysowanie ścian w początkach lipca rb. skłoniło Miejs-

kie Zakłady Komunikacyjne — po porozumieniu się z Inspekcją Budowlaną — do wydania zakazu kursowania trolleybusów.

Dom ten — jako zabytek — został zabezpieczony i będzie odbudowywany. Po przewyżczeniu trudności technicznych i trudności związanych z mieszkającymi w domu przy ulicy Miodowej 24 tzw. dzikimi lokatorami, przystąpiono do prac. Firma prowadząca roboty usuwa zagrożenia i zabezpiecza budynek. Po przeprowadzeniu robót zabezpieczających, które trwać będą około 10 dni, Miodowa zostanie na tym odcinku ponownie otwarta dla ruchu trolejbusowego. Dalsze roboty przy odbudowie zażytkowego domu będą mogły być prowadzone już po uruchomieniu linii „C” i trwać będą ok. 6 tygodni.

W pierwszych dniach sierpnia rb. zostaną więc usunięte trudności komunikacyjne Żoliborza, powstałe wskutek wstrzymania kursowania linii „C”.

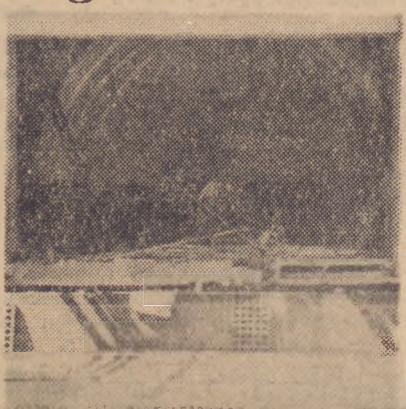
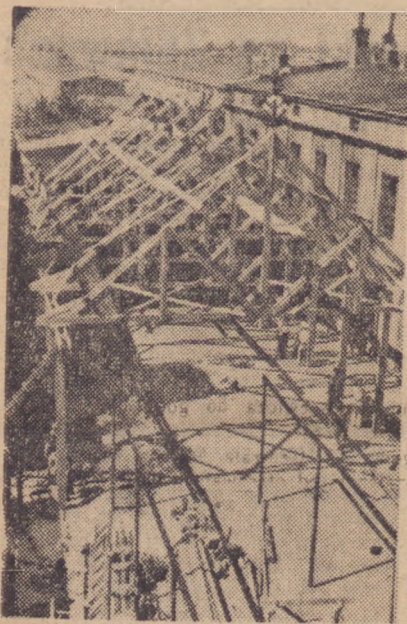
Do Bałowieży i na Podlasie wędruje wycieczka PTK

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w dniach 15-29 sierpnia wycieczkę na Podlasie i do Puszczy Białowieskiej. Do przejścia pieszo około 200 km. Trasa: Siemiatycze - Ostrożany - Brańsk - Boćki - Kleszczewo - Puszcza

Białowieża - Białowieża: Park Narodowy i Zwierzyńiec. Muzeum Puszczańskie.

Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników zapisy w biurze PTK ul.

Budowa nowego teatru



W dawnym ogródku cukierni Lardellego przy ul. Polnej pośpiesznie się kończy budowę nowego Letniego Teatru Muzycznego. Robotnicy SPB w rekordowym czasie 4 tygodni wykonali nowoczesną scenę i zbudowali nad widownią szkielet dachowy. We wtorek teatr ten otwiera swą działalność operetką „Nitouche”.

Z ekranu

»Niebo czy piekło« film produkcji francuskiej

Jest to zabawna bajeczka o przygodach młodej pary małżeńskiej, w której życie miesza się „anioł i diabeł”. Anioł przybrał postać eleganckiej i pięknej kobiety. Diabeł jest przystojny młody człowiek, czarno ubrany. Ta pełna humoru komedycja kończy się kłusą Anioła i Diabła. Anioł nie utrzymał się na wysokości swego zadania i zarzucił w sposób bardzo ludzki, a Diabeł sprzeniwierył się piekielnemu postannictwu, gdyż wbrew swoim zamierzeniom a pad wpływem uroczej Martynki spełnił dobry uczynek.

Para małżeńska — pomimo natarczywej interwencji złych mocy — zdołała wyjść cało i szczęśliwie z opresji. Przy całej naiwności fabuły film bawi i zajmuje widza dzięki obfitości lekkiego humoru sytuacyjnego, wygranego przez reżysera Jean Stelli z typowo francuskim wdziękiem. Wśród aktorów wyróżnia się Francois Perier w roli Diabła. Świetnie udało mu się wydobyc demoniczność i niezwykłość tej postaci. Zna komitę jest Pierre Larquey jako Jérôme, zwiastująca w scenie swoich nieoczekiwanych podbojów. Z. K. M.

Dziś w stolicy

Współw

Kino

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów czeskich.
S. A. R. P. (ul. Młodzieżowa 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.
Teatry
TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Odwet”.
TEATR ROZMAIŃCÓW (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgająca korzenie”.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19,30 „Ladaczniczka z zasadami” (ostatnie dni).
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 14): o godz. 19 Premiera „Scans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Męczyzna”.
COMEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 25) god.: 19.15 Premiera „Nitouche”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt „Gdybym miał milion”, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

ATLANTIC (Chmieleńska 33): „Postach morz”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Oflag XXVII”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Moi Detektywi”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Casablanca”, pocz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.00.
TECZA (Suzina 4): „Błyszcząca”, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
RADIO
 W dniu 28 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:
 12.04 Dz. połudn. 12.50 Recital skrzypcowy. 13.00 „Mozajka muz.” 13.45 III aud. z cyklu „Kompozytor tyg. — Antoni Dwořzak” z płyt 15.30 „Hulajaca stodoła” aud. muz. dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. połudn. 16.25 Mówi Wy stawa Ziemi Orzyskanych” 16.30 „Białe kruki” aud. 17.00 „Hallo! Tu Alinka” III część słuch. dla młodzieży. 18.00 Koncert rozrywkowy z Budapesztu. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Emancypantki” powieść. 9.45 Muz. lekka z płyt. 20.20 Aud. Komitetu Wykonawczego Obchodu Roku Chopinowskiego. 20.50 Aud. Chopinowska 21.00 Dz. wiecz. 21.45 Konc. symf. 22.40 Komunikat z „XIV Olimpiady”. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

Koniec dzieła nie uwieńczył

Smejne wyniki odszczurzenia

W stolicy zakończona została akcja odszczurzenia. Mimo wielkiego wkładu pracy pracowników Resortu Zdrowia, wyniki nie są zadawalające. Nie wszystkim trafily do przekonania argumenty o konieczności przeprowadzenia akcji odszczurzenia stolicy.

Dotychczasowe pobieżne obliczenia wykazały, że około 40 proc. mieszkańców Warszawy, obowiązanych do wyłożenia trutki na szczury, nie zastosowało się do przepisów. M. in. wśród tych 40 proc. znajduje się Dyrekcja Kolei Państwowych, posiadająca pod swym zarządem liczne place i magazyny.

Jak stwierdzają meldunki z akcji odszczurzenia dobrze wywiązały się dzielnice Warszawy, położone w obrębie starostw grodzkich: Warszawa Południe, Zachód i Śródmieście. Stwierdzono w tych dzielnicach, że od chwili

Budownictwo kolejowe w Warszawie

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, niezależnie od prowadzonych teraz prac przy budowie linii średnicowej oraz dworców Centralnego i podmiejskiego, przystąpi niedługo do robót budowy budynków kolejowych, które skupiać się będą w okolicach Grochowa, Szwedzkiej i Odolany. Na Odolanach buduje się teraz nową stację rządową dla pociągów zdążających do Warszawy z południa. Na stacji Warszawa Zachodnia buduje się już elektryczny wozownie dla taboru pociągów elektrycznych, które obsługiwać będą w niedalekiej przyszłości linię do Żyrardowa.

Warsztaty elektrotechniczne, które dziś mieszczą się w sąsiedztwie b. Dworca Głównego przy Chmielej, zostaną

przeniesione na Odolany, a zniszczone warsztaty trakcyjne (dla linii zelektryfikowanych), które przed działaniami wojennymi mieściły się przy stacji Warszawa Zachodnia, będą przeniesione w obręb zabudowań kolejowych na Grochowie.

Wychowanie fizyczne i sport

WIĘSCI Z LONDYNU

ŁOMOWSKI NADAL W WIELKIEJ FORMIE

LONDYN, 26.7. (tel. od specjalnego wysłannika API).

Do wioski olimpijskiej przybywa ją coraz to nowi zawodnicy. I tak w poniedziałek w południe Polacy byli świadkami przyjazdu delegacji czeskiej, na czele z Zatopkiem. Wiatał się on bardzo serdecznie z Gieruttą i Łomowskim, przypominając sobie zawodników naszych ze staru w Warszawie.

Starzy londyńczycy od 10 lat nie pamiętają takich upałów jak są obecnie. W poniedziałek w Londynie termometr wskazywał 45 stopni. Lekkoatleci nasi nie narzekają na upał.

Adamczyk trenował w poniedziałek sprinty biegi przez płotki i pchnięcie kulą. Gierutto w czasie treningu w skoku o tyczce nadwagę żył nogę. Rana jest niewielka i zapewne szybko się zagoi.

O Łomowski krąży anegdota że ma on tak silne palce, że z kuli wyściska sok pomarańczowy. W poniedziałek miał on na treningu rzut 15 Wajsówna rzucała dyskiem w grani 98 cm a więc w dalszym ciągu utrzymuje się w doskonałej formie. czech 40 m.

Szermierze odbyli pierwszy trening, ale w hali było tak duszno, że nie trwało długo. We wtorek przy jedzie okrętem z Hagii do Londynu Nawrocka, która startować będzie we florecie pań w konkurencji indywidualnej.

Bokserzy przez cały czas są pod opieką Sztama. Czują się dobrze.

Pważne kłopoty mają kajakerze. Zmarowali oni cały dzień siedząc w wiosce razem z lekkoatletami i bokserami zamiast trenować w Henley. Dotychczas bowiem nie zostały tam jeszcze odtransportowane ich kajaki i zapewne dopiero we wtorek zostaną załadowane wszelkie formalności, które pozwolą kajakarom wypłynąć na wodę.

Charakterystyczne jest, że Czesi są niemal identycznie umundurowani jak nasi zawodnicy. W roku 1936-ym trudno było odróżnić Polaków od zawodników Kanady a teraz trudno jest rozróżnić Polaka od Czecha. Wszyscy uczestnicy drużyny polskiej otrzymali bony uprawniające do kupna towarów angielskich przeznaczonych na eksport, które nabywać tu będą jeśli zaoszczędzą od powiednią ilość funtów.

DOBRE WYNIKI PŁYWAKÓW ŚLĄSKICH

Na pływalni w Gliwicach uzyskano szereg dobrych wyników.

Na uwagę zasługuje wynik Krauzego (Piaś) na 200 m st. klas. 2.55.1 Cichońskiego (Warta) na 100 m klas. 1:17.5 gorszy od rekordu polskiego ledwie o 9,6 sek.

W konkurencjach kobiecych bardzo dobry czas uzyskała Liszkówna (Piaś) na 100 m 1:21,1 — jest to naj lepszy czas po wojnie osiągnięty w kraju. Kaletowa na 100 m klas. uzyskała 1:33,6, gorszy od rekordu polskiego ledwie o 0,6 sek.

W meczu piłki wodnej pomiędzy Piastem i zawodnikami obozu kandydacyjnego zwyciężył Piast 6:2. Bramki zdobyli dla zwycięzców Fudała 4, i Wygasz 2 dla pokonanych Bońkiecki i Kaszowicz po jednej.

W KILKU WIERSZACH

Masłowski rzuca młotem 48,58 m. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz lekkoatletyczny między ZKK „Brda” (Bydgoszcz) i KS ZKK „Ruch” (Chojnice), zakończony nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 52:51. Poza konkursem Masłowski (MKS Bydgoszcz) uzyskał w rzucie młotem najlepszy tegoroczny wynik 48,58 m.

Odrzucony protest Polski. Angli cy odrzucili protest Polski odnośnie przeniesienia 3 naszych lekkoatletek na kwatery odległą o 15 km od obozu na mekiego. W proteście przedstawi wiciele Polski podkreślali, że lekkoatletki polskie pozbawione są na miejscu trenera, lekarza i masażysty.

Nowy światowy rekord kolarski. Człowiek kolarz francuski członek ekipy olimpijskiej — Jacques Dupont ustanowił nowy rekord kolarski światła na dystansie 1 km ze startu stojącego. Na zawodach w Bordeaux Dupont uzyskał czas 1:08.6 min. Po przedni rekord na tym dystansie ustanowiony był w roku 1938 w Mediolanie przez Włocha Batistini'ego i wynosił 1:10 min.

Wyczyny pływaczek radzieckich. Niedzielnego wyczynu dokonała pływaczka klubu „Wodnik” Panfilowa w ramach imprez pływackich w Gorkii. Radziecka specjalistka od

długodystansowych wyścigów pływackich przepłynęła na rzece Wołdze dystans 100 km w czasie 20:48 godz., poprawiając tym wynikiem dotychczasowy rekord Związku Radzieckiego na tym dystansie. Panfilowa w ramach przygotowań do wyścigu przepłynęła w ubiegłym roku dystans 50 km i następnie 75 km. Druga zawodniczka Petrowa (Dyna mo) przepłynęła na tych samych zawodach 80 km w czasie 16:09 godz.

Przetarg nieograniczony

na przebudowę i remont budynku Internatu Szkoły Przynależności Przemysłowej nr 25 w Olsztynie przy ul. Wolności nr 17 o następujących pracach:

- I. Prace wstępne,
- II. Prace murarskie
- III. Prace ciesielsko-stolarskie
- IV. Prace sanitarno-instalacyjne i opłotowanie szkoły i Internatu.

Słabe kosztorysy, oraz wszystkie informacje można otrzymać w biurze Dyrekcji S. P. P. nr 25. Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem: „Przebudowa budynku Internatu S.P.P. nr 25 w Olsztynie”, składać należy do dnia 15 sierpnia 1948 r. w biurze Dyrekcji S.P.P. nr 25 w Olsztynie, w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy wpłacone w Urzędzie Skarbowym w Lubaniu na rachunek N. B. bieżące 22.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 2898-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR 2
Łódź, ul. Ogrodowa nr 17

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty elektryczne przy budowie podstacji wysokiego i niskiego napięcia dla przedziałni odpadkowej.

Oferty pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Zaopatrzenia P. Z. P. B. nr 2 przy ul. Ogrodowej 17 do dnia 16 sierpnia rb. do godz. 12-tej w kopercie należycie zamkniętej bez firmy i żadnych dopisów z napisem: „Oferta na roboty elektryczne dla przedziałni odpadkowej”.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Biurze Technicznym P. Z. P. B. nr 2 przy ul. Ogrodowej nr 17.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 sierpnia rb. o godz. 13-tej.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 2, zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy złożyć w kasie P. Z. P. B. nr 2 i kwit wpłaty dołączyć do oferty. Kr. 2016-1

DYREKCJA ZAKŁADÓW H. CEGIELSKI SP. AKC.

pod tymcz. Zarządem Państwowym
w Poznaniu ul. Daszyńskiego 136

ogłasza

przetarg nieograniczony

na prace wykończeniowe prowizorycznego budynku szkolnego (parter I i II piętro) Zakł. H. Cegielski w Poznaniu.

Blizszych informacji oraz podkładki ofertowe w cenie 500.— zł otrzymać można w Biurze Budowlanym naszych Zakładów.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać do dnia 27.VIII. 48 r. godz. 11.30 w Biurze Budowlanym, gdzie w pół godziny później nastąpi komisyjne otwarcie. Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcji.

Kwit o wpłaceniu należy dołączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wyników przetargu, prawo wyłączenia pewnych pozycji i ewentualnych zmian, prawo podziału pomiędzy dowolnie wybranych oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wypłacenia odszkodowań. Kr. 2914-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE

w Krakowie przy ul. Lipowej 4

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynkach administracyjnych i fabrycznych.

Formularze ofertowe wydaje i udziela wszelkich informacji Biuro Odbudowy, Kraków, Lipowa 4.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 10 sierpnia 1948 r. o godz. 13-tej i do tego terminu należy składać oferty w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na instalacje centralnego ogrzewania” do Biura Odbudowy.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, należy wpłacić na r-k żyrowy w Narodowym Banku Polskim oddział w Krakowie, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Państwowe Zakłady Radiotechniczne zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 2912-1

ZARZĄD MIEJSKI M. ZABRZA

ogłosił

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane w 8-miu obiektach miejskiej użyteczności publicznej. Blizszych szczegółów udzieli (Zarząd Miejski w Zabrze Wydział Techniczny pokój nr 411). Kr. 2906-1

Przetarg nieograniczony

P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32/44, ogłaszają przetarg nieograniczony na demontaż, 2 baraków składanych o wym. 21 x 60 mtr., wysokość ścian 4 mtr. w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku, na terenie Państwowej Wytwórni Lamp Radiowych przy ul. Żymirskiego, transport do Warszawy, montaż ich w Warszawie na terenie P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy przy ul. Karolkowej 32/44.

Przetarg odbędzie się dn. 7.VIII.48 r. o godz. 11-ej w biurze P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie przy ul. Karolkowej 32/44.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmy należy złożyć w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie do dn. 7.VIII. 48 r. godz. 10.45.

Do oferty na wyżej wymienioną robotę należy dołączyć:

1) Wadium w wysokości 2 procent od sumy oferowanej i należy złożyć w Kasie P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32/44

2) Odpis rejestru handlowego

P. Z. PHILIPS ZARZĄD PAŃSTWOWY zastrzegają sobie:

1) Prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów

2) Prawo wyboru dowolnego oferenta

3) Oddanie robót częściowo

4) Dostarczenia większości materiałów

Blizszych informacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, ul. Karolkowa 32/44. Kr. 2910-1

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. CHEMICZNEGO

Oddział w Katowicach, ul. Warszawska Nr. 3

powiadamia, iż z dniem 29 lipca 1948 r. zostanie uruchomiony pododdział w Bielsku

adres: Bielsko, ul. Jagiellońska 1, tel. 1578

adres telegraficzny: „Concordia” — Bielsko

Sprzedaje hurtowo: Chemikalia organiczne i nieorganiczne, artykuły gumowe, mydła i proszki do prania, artykuły gospodarcze i lakiery, artykuły kosmetyczne itp. wchodzące w zakres przemysłu chemicznego (z wyjątkiem artykułów farmaceutycznych). Kr. 2905-1

PRZETARG

na prace dla zainstalowania centralki telefonicznej z dostarczeniem sprzętu: prostownika stykowego, baterii, akumulatorów, aparatu awizo na 2 linie miejskie, 10 aparatów biurkowych typu CB.

Oferty należy składać do Polskiego Towarzystwa Maszyn Biurowych ul. Szpitalna nr 8 do dnia 30 bm. 2649-1

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim” nr 65 z dnia 21.VII.48 r.

przetarg nieograniczony

na roboty wodociągowo-kanalizacyjne
Informacje: Warszawa, Czernałkowska 231, pok. 320 (Sekcja Techniczna). Kr. 2909-1

Przetarg nieograniczony

Centrala Mięsa, Centrala Spółdzielczo Państwowa ogłasza przetarg nieograniczony na:

- a) sygnalizację przywozową
- b) urządzenia elektryczne prądu silnego
- c) urządzenia telefonów wewnętrznych

w gmachu przy ul. Lwowskiej nr 8. Plany budynku oglądać i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydz. Og. Administr. I piętro pokój nr 4, ul. Bartoszewicza nr 7, w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert do 2 sierpnia 1948 r. Oferenci winni złożyć w Kasie Centrali Mięśnej wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej i kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

- a) Oferta na sygnalizację przywozową w gmachu przy ul. Lwowskiej nr 8,
- b) Oferta na urządzenie elektryczne prądu silnego,
- c) Oferta na urządzenie telefonów wewnętrznych.

Oferty winny być złożone na całość robót i wypełnione na blankietach otrzymanych w sekretariacie III piętro ul. Bartoszewicza do godz. 11, dnia 2 sierpnia 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi 2 sierpnia o godz. 12. Centrala Mięsa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 2911-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR 1
w Łodzi

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty dekarskie (konsewacyjne) na dachach budynków fabrycznych i mieszkalnych P. Z. P. B. nr 1 w Łodzi.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem: „Roboty dekarskie na bud. P. Z. P. B. nr 1, należy składać w Biurze Głównym, ul. Targowa 65, pokój 9, do 6 sierpnia rb. do godz. 9-ej. Ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w pokoju 16 a.

Otwarcie ofert nastąpi 6 sierpnia br. godz. 10-a pokój 16 a.

Wadium przetargowe w wysokości 50.000.— zł należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi konto 412, kwit dołączyć do oferty.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 2917-1

Przetarg nieograniczony

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Łęborku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dwóch kotłów wodnorurkowych Steinmuller nr 4990 i 4986 rok budowy 1917, ciśnienie robocze 10 atm.

Podkładki ofertowe oraz warunki przetargowe otrzymać można w biurze Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku w godzinach urzędowych.

Wadium ofertowe w wysokości 2 % oferowanej sumy należy wpłacić w Narodowym Banku Polskim Oddział w Gdyni na konto żyrowe Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.
- 2) Kwit Narodowego Banku Polskiego Oddział w Gdyni na wpłacone wadium względnie gwarancja bankowa lub inne walory, zgodne z zarządzeniem Min. Skarbu z dnia 17 lipca 1947 r.

Oferty w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont kotłów”, należy składać w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku do godz. 11.30 dnia 6.VIII.48 r.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 6.VIII.48 r. o godz. 12, w biurze Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku.

Kierownictwo Roszarni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podział robót między kilku oferentów, unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 2899-1

FABRYKA KABLI POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
w Krakowie-Płaszowie, Prokocimska 75

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont żelbetowych jezdni suwnic w hali kabli silnoprądowych

Podkładki ofertowe oraz bliźsze informacje otrzymać można w Biurze Zaopatrzenia fabryki.

Oferty z dołączeniem kwitu na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty na nasz rachunek żyrowy w Narodowym Banku Polskim Oddz. w Krakowie, należy składać do dnia 10 sierpnia 48 r. do godz. 11-tej w podwójnych zapieczętowanych kopertach z napisem na zewnętrznej: „Przetarg na remont jezdni suwnic”.

Fabryka Kabli zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót oraz unieważnienia przetargu, bez podania powodów. Kr. 2908-1

PRZEGLĄD NOTARIALNY

MIESIĘCZNIK — XX ROK WYDAWNICTWA

Z treści nr 7 — 8 (lipiec — sierpień, 1948 r.), obejmującego 184 str. druku:

JAN JAKÓB LITAUER: Zagadnienie tzw. przywłaszczania na zabezpieczenie

ZYGMUNT K. NOWAKOWSKI: Przejęcie długu

MARIAN LISIEWSKI: Projekt części ogólnej Kodeksu Cywilnego

LUDWIK DOMAŃSKI: Uwagi do projektu części ogólnej K. C.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI: Domniemanie z art. 5 pr. rodz. w razie uznania męża za zmarłego

JERZY MICHAŁSKI: Rzecz o rzeczy osobliwej (o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych)

Projekt prawa małżeńskiego (tekst)

DZIAŁY: Praktyka. Skarbowość. Judykatura i inne.

Cena nr 7 — 8, 1948 r. — 200 zł. Prenumerata kwartalna — 250 zł.

Zamówienia kierować kartą pocztową do Administracji:
Toruń, ul. Chełmińska 6. Kr. 2915-1

CEMENT w każdej ilości po 187 zł. za worek polecamy z naszych składów:

- CHMB skład Nr. 1 — ul. Ordona 2-a, tel. 8-53-92
- " " " 2 — " Prądyńskiego 5/7
- " " " 4 — " Polna (Poie Mokotowskie)
- " " " 5 — " Wolska 103 tel. 8-79-62
- " " " 6 — " Targowa 30 tel. 75-53

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydobycia, Oddział w Warszawie, ul. Jasna 10. tel. 8-31-89, 8-52-12, 8-31-88. Kr. 10617-0

»PRZYJACIEL«

tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży

Co tydzień ciekawe opowiadania, bogato ilustrowane. Artykułki z dziedzin techniki, wynalazków, historii, przyrody. Czytajcie i rozpowszechnajcie „PRZYJACIELA”.

Cena egzemplarza 15 zł. Konto PKO 1-4695 Prenum. miesięczna 10 zł. Kr. 2888-0

Buro Budowlane Przemysłu Węglowego w Zabrze

ul. Roosevelta 28, telef. 24-42

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

1) na budowę stalowego spawanego rurociągu wodnego na osiedlu robotniczym „Jaworzno” o łącznej długości 4 km.

2) na budowę stalowego spawanego rurociągu wodnego na osiedlu robotniczym „Boleradz” o łącznej długości 6,8 km.

Wszelkie potrzebne materiały do budowy rurociągów: rury, kształtki, zasuwy, hydranty, wydułki itd. dostarcza oferent.

Podkłady ofertowe za zwrotem własnych kosztów otrzymać można w pokoju 312 w lokalu BBPW w Zabrzu w godzinach urzędowych — tam można będzie otrzymać wyczerpujące wyjaśnienie i obejrzeć plany od dnia 28.VII.48 r.

Wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty należy złożyć w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu lub w kasie BBPW w gotówce lub w papierach pupilarnych Instytucji Prawa Publicznego, zgodnie z zarz. Min. Skarbu Nr. 903 z 15.XI.1947 r.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) odpis karty rejestracyjnej,
- 2) kwit wpłaconego wadium.

Oferty przepisowo zalakowane w kopertach z napisem: „Przetarg na budowę rurociągu stalowego spawanego na osiedlu BBPW w „Jaworznie” lub „Boleradz” należy składać do dnia 7 sierpnia 1948 r. godz. 10 w BBPW do skrzynki ofertowej lub pocztą.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-tej w sali konferencyjnej BBPW.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Kr. 29918-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Gliwicach ul. Radiowa 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 500 ton kształtek szamotowych. Podkłady ofertowe w cenie 300 zł. oraz bliższe informacje otrzymać można w pokoju nr. 16 gmachu Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, ul. Radiowa 2, w godz. od 8 — 12.

Oferty w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna zalakowana z napisem „Oferta na kształtki szamotowe”, należy składać do dnia 10 sierpnia godz. 11.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-tej w pokoju nr. 9 — 10.

Wadium w wysokości 1/2% od sumy oferowanej należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu w kasie Centrali lub w N.B.P. Oddział Gliwice na nasz rachunek zaopatrzenia i załączyć kwit do oferty.

Centrala zastrzeża sobie prawo:

- 1) wolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy
- 2) zmniejszenie lub zwiększenie dostawy.
- 3) częściowego powierzenia dostaw.
- 4) częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Termin otwarcia ofert może być przesunięty — co ewentualnie byłoby ogłoszone na tablicy ogłoszeń naszej Centrali. Kr. 2922-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 10 — 15 ton pokostu czysto lnianego odpowiadającego normom jakościowym P. K. P.

Oferty należy kalkulować franco stacją górnośląską i nadsyłać w zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na pokost lniany” względnie oddawać w biurze pocztowym Centrali Zaopatrzenia Hutniczego w Katowicach, Armii Czerwonej 12.

Termin składania ofert upływa z dniem 6 sierpnia br. o godz. 12. Komisyjne otwarcie nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej. Do ofert należy dołączyć próbkę pokostu oraz podać czy pokost będzie dostarczony w opakowaniu oferenta względnie na jakich warunkach beczki zostaną wypożyczone.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego zastrzeża sobie prawo wyboru oferenta bez względu na warunki podane w ofercie, rozdział ilości pokostu do dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wys. 1% wartości oferowanej. Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone w ciągu dni 14 po otwarciu ofert. Kr. 2904-1

FABRYKA KABLI W KRAKOWIE — PŁASZOWIE

pod Zarz. Państw.

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż 200 beczek blaszanych amerykańskich o pojemności 200 l. używanych, z oleju kablowego.

Beczki oglądać można codziennie w Fabryce przy ul. Prokocimskiej 75, w godzinach od 8-mej do 14-ej.

Oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 10 sierpnia 48 r. godz. 11-tej.

Do ofert winien być dołączony kwit na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Kr. 2923-1

POSZUKUJEMY

NOWĄ LUB UŻYWANĄ

frezarkę

UNIWERSALNĄ

na prąd zmienny. Zgłoszenia kierować: Wielkopolskie Zakłady Olejarskie — Szamotuły. K 11119-0

Książka dla młodzieży

MARI KANN

»PILOT GOTÓW«

Cena zł. 10,-

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Mikromierze nowe „Autark” szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2872-0

Obrobiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

PRACA ZAOPATROWANA

Buchaltera — bilansisty samodzielnego, oraz kierownika referatu Planowania z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką, poszukują Państwowe Przetwórcze Zakłady Ziemi niaczone w Nowogardzie ul. Marszałka Stalina 23/25 woj. Szczecińskie. Warunki zależnie od posiadanych kwalifikacji. Mieszkanie zapewnione. Kr. 2913-1

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Jeż Stanisława, syna Marcina i Zofii z Wyszogrodzkiej, urodzonego dn. 21 maja 1901 r. w Borzychach pow. Węgrowskiego, zamieszkałego tamże — na nazwisko Jeżewski. Zmiana rozciga się na żonę Zofię, urodzoną 4 sierpnia 1912 roku oraz synów Aleksandra i Witolda. Kr. 2900-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Murzyna Zygmunta, urodzonego 16 grudnia 1919 r. w Szewlicach pow. Makowskiego, syna Konstantego i Antoniny na nazwisko „Muszyński”. Zmiana nazwiska rozciga się na żonę Irenę z Chrzanowskich, oraz córkę Martę-Ewę.

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87 682. Red. gospodarczej 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wstaw. poszukiwane prace 15 zł. za wstaw. minimum 10 słów maximum 40. Tytuł druk 100% drożej. Ogłosz. wmiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik” Daszyńskiego 16 i oddziały Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692. Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysłanie rozliczenia się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120. — plus zł. 180. — kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-857-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja: tel. 123-33. — Wyrzecz: Główna, Mściwoła 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdy Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Rocha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-90. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Fo-cha 14, tel. 62-31

Sp. Wyd. „Czytelnik”, Druk. Nr. 2. B-5622F

„PE-PE-GE” Polski Przemysł Gumowy S. A.

pod zarządem państwowym w Grudziądzu, ul. Stachiewicza 81

zakupi:

- 30.000 szt. kartonów o wymiarze 25 x 19 x 10 cm,
- 25.000 szt. kartonów o wymiarze 29 x 22 x 11 cm,
- 30.000 szt. kartonów o wymiarze 32 x 25 x 12 cm,
- 150.000 szt. kartonów o wymiarze 38 x 29 x 14 cm,

do opakowania obuwia gumowego

Wzory oraz oferty z podaniem cen oraz najrychlejszego terminu dostawy prosimy kierować pod naszym adresem do wydziału zaopatrzenia i zbytu najpóźniej do dnia 31 lipca br. Kr. 2921-1

„Trapi mnie myśl, że nie mam prawa łamać mu życia...”

z Nr. 19 tygodniaka

»PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł.

Nakład 655 600 egzemplarzy

NA STANOWISKO DYREKTORA DUŻEGO ZAKŁADU WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

potrzebny jest

INŻYNIER CERAMIK LUB CHEMIK

z dużym doświadczeniem administracyjnym

Oferty z podaniem szczegółów warunków i z dołączeniem dokładnego życiorysu kierować pod adresem Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniowatych w Gliwicach ul. Dubois 16, Dział Kadr. Kr. 2907-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Gliwicach ul. Radiowa 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę różnego typu gaśnic i hydronetek na ogólną ilość 4.108 sztuk. Podkłady ofertowe, warunki techniczne oraz informacje odnośnie dostawy gaśnic i hydronetek można otrzymać w biurze Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego pokój nr. 16 w Gliwicach ul. Radiowa 2.

Oferty w podwójnych kopertach bez znaku firmowego — przy czym wewnętrzna zalakowana z oznaczeniem „Oferta na dostawę gaśnic i hydronetek” — należy składać w sekretariacie wyżej wymienionej Centrali do dnia 9.8.1948 r. godz. 11-ej. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie tego samego dnia o godz. 12-tej w pokoju nr. 9 — 10 naszej Centrali.

Do ofert przetargowych należy dołączyć:

- a) protokoły badania prototypów dokonanych przez Wydział Techniczny Związku Straży Pożarnych R.P.
- b) pisemne oświadczenie oferenta, że warunki techniczno-przetargowe są mu znane.

Oferty bez wyżej wymienionych załączników nie będą rozpatrywane. Termin otwarcia ofert może być przesunięty co ewentualnie byłoby ogłoszone na tablicy ogłoszeń w n/Centrali.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego zastrzeża sobie prawo:

- 1) wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny,
- 2) zmiany ilości w/w gaśnic i hydronetek,
- 3) częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu bez odszkodowania,
- 4) Powierzenie dostawy kilku oferentom.

Wadium należy złożyć w wysokości 1% oferowanej sumy w N.B.P. Oddział w Gliwicach lub w kasie naszej Centrali przy czym kwit należy dołączyć do oferty. Kr. 2921

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI

w Lubaczowie woj. Rzeszów

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

1. Wykonanie ogrodzenia drewnianego terenu fabrycznego około 800 m b.
2. Remont budynku administracyjnego

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach. Na kopercie należy podać „Oferta na ...”. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Przemysłu, na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na rachunek Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie. Oferty składać należy w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie, ul. 3-go Maja 15, gdzie można nabyć podkłady ofertowe.

Termin składania ofert do dnia 4.8.48 do godz. 12-tej w lokalu Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie, ul. 3-go Maja 15. W tym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów o godz. 12.30.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi zastrzeża sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 2896-0